

100-lecie urodzin Lenina i 25 rocznica zwycięstwa

Plenarna sesja OK FJN o szczególnym znaczeniu

WARSZAWA (PAP). — W piątek o godz. 10 rozpoczęła się plenarna sesja Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu. W obradach udział wzięli przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych z Władysławem Gomułą, Marianem Spychalskim, Józefem Cyrankiewiczem, Czesławem Wycechem i Zygmuntem Moskwą.

Posiedzenie OK FJN miało szczególne znaczenie, przypadło bowiem w roku, w którym obchodzimy 25-lecie zwycięstwa nad hitleryzmem i powrotu do Macierzy przetranszowanych ziem piastowskich nad Odrą, Nysą i Bałtykiem oraz setną rocznicę urodzin Lenina. Plenum OK FJN poddało analizie i ocenie sprawę udziału oraz form i metod pracy wszystkich ogniw FJN na rzecz dalszej, konsekwentnej realizacji programu wyborczego, z uwzględnieniem tych

wszystkich treści, jakie niosą nowe zjawiska i potrzeby społeczne. Nowe zadania wytyczone w uchwale



Na zdjęciu: przemawia M. Spychalski. Od prawej: Z. Moskwa, J. Cyrankiewicz, M. Spychalski, Wł. Gomuła, Cz. Wycech, Z. Kliszko, R. Strzelecki, J. Groszkowski, W. Kruczek, L. Stasiak, W. Jarosiński.

CAF — Matuszewski — telefoto

Uchwała o aktualnych zadaniach FJN

Do ludzi pracy miast i wsi

Plenum Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu przyjmuje referat przewodniczącego OK FJN Mariana Spychalskiego, jako wytyczną działania FJN i jego komitetów w roku bieżącym.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu zwraca się do ludzi pracy miast i wsi, do kobiet i młodych, do organizacji wojujących w skład Frontu — z apelem o dalsze rozwijanie aktywności i inicjatywy społecznej o ofiarę, tworzyć udział w rozwiązywaniu zadań wynikających z programu wyborczego Frontu Jedności Narodu z uchwale jego kierownictwa — Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i stronnictw sojuszniczych: Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego.

Realizacja tych zadań,

pogłębianie zwartości i jednolitości moralno-politycznej społeczeństwa, stałe pomnażanie potencjału ekonomicznego ojczyzny, rozwój nauki, oświaty i kultury, umacnianie jednolitości i współpracy ze Związkiem Radzieckim oraz bratnimi krajami socjalistycznymi — stanowi podstawę siły bez

• Dokończenie na str. 2

Podziękowanie

Z okazji XXIV rocznicy powołania do życia Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, w imieniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej i moim własnym, wyrażam serdeczne podziękowanie wszystkim członkom ORMO za pełną poświęcenia pracę i włożony trud w zapewnienie ładu i porządku publicznego na terenie naszego województwa.

W dniu święta ORMO życzę Wam dalszych osiągnięć i sukcesów w pracy dla dobra naszej Ludowej Ojczyzny oraz wszelkiej pomyślności w życiu osobistym. Przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej Tadeusz Bejm

lach V Zjazdu Partii oraz II i IV Plenum KC PZPR zmierzają do podniesienia efektywności gospodarowania. Konieczność ich pełnej realizacji podkreśla charakter bieżącego roku, który stanowi przygotowanie do nowego planu 5-letniego, przygotowuje warunki do wejścia naszego kraju w okres nowego rozwoju i rozkwitu.

Skrót przemówienia M. Spychalskiego na sesji OK FJN podajemy na str. 2

Referat pt. „Aktualne zadania Frontu Jedności Narodu” wygłosił przewodniczący Rady Państwa, przewodniczący OK FJN — Marian Spychalski. Referat ten był podstawą sesji dyskusyjnej na sesji plenarnej OK FJN.

Po zakończeniu dyskusji Plenum OK FJN podjęło uchwałę dotyczącą ogólnonarodowej kampanii związanej z 25-leciem zwycięstwa nad faszyzmem, powrotu do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych oraz z 100 rocznicą urodzin Włodzimierza Lenina. Zatwierdziło ono również zmiany w składzie Plenum, Prezydium i Sekretariatu OK FJN.

Dalsza pomoc USA dla izraelskich przyjaciół

KAIR (PAP). Naczelny redaktor dziennika „Al-Ahram”, Hejkal w cotygodniowym komentarzu zamieszczonym w numerze piątkowym ujawnił, że prezydent USA Nixon wydał

albo też ma wkrótce wydać decyzję w sprawie przyznania Izraelowi 50 samolotów typu „Phantom” oraz 80 maszyn typu „Skyhawk” i udzielenia temu krajowi pomocy ekonomicznej w wysokości miliarda dolarów.

USA przekazały Izraelowi samoloty wywiadowcze bez pilota, które mogą latać na dużych wysokościach. Tego typu samoloty nie zostały jak dotąd udostępnione nawet sojusznikom USA w NATO.

LONDYN (PAP). Agencje prasowe donoszą, że władze izraelskie z uwagą śledzą rozwój wydarzeń w Jordani. W piątek izraelski minister informacji, Gali oświadczył, że „Izrael nie chce obalenia monarchii haszemickiej w Jordanii” i dał do zrozumienia, że rząd w Tel-Awiewie „nie pozostanie bezczynny” w wypadku dojścia do władzy palestyńskich komandosów. Z doniesień prasowych wynika także, że izraelskie siły zbrojne zostały postawione częściowo w stan pogotowia.

Pogoda

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 21 bm. Zachmurzenie duże, opady śniegu, później śniegu z deszczem. Temperatura od — 5 st. rano do 0 st. w ciągu dnia. Wiatry dość silne, południowo do południowo-zachodnich.

Z prac Egzekutywy KW PZPR

Gospodarka PGR przedmiotem oceny

Wczoraj odbyła swoje lejne posiedzenie Egzekutywa Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku. Zasadniczym przedmiotem obrad była ocena przebiegu prac jesienno-zimowych i wyników produkcyjno-finansowych za I półrocze roku gospodarczego 1969/70 w państwowych gospodarstwach rolnych. Po wszechstronnej analizie tych zagadnień Egzeku-

tywa stwierdziła, że ogólna działalność gospodarcza PGR nie nasuwa poważniejszych zastrzeżeń. Pozytywnie ocenila wyniki prac zespołów specjalistów rolnych w ujawnianiu rezerwy produkcyjnych zwłaszcza w dziedzinie poprawy bilansu paszowego, zwiększenia produkcji zwierzęcej i poprawy struktury zasiewów. Mimo tych pozytywnych stwierdzeń Egzekutywa wskazała na występujące jeszcze niedociągnięcia i nie wykorzystać możliwości. Między innymi uznała za konieczne zwiększenie uprawy zbóż, ziemniaków i roślin motylkowych, dalsze zwiększenie pogłowia bydła, trzody chlewnej i owiec, pełne wykorzystanie potencjału przetwórczego surowców poprzez zabezpieczenie odpowiedniej ilości ziemniaków i zielonki oraz świadczenie usług w tym zakresie dla rolników indywidualnych. Zobowiązano także kierownictwa PGR do ograniczenia wydatków na cele nieprodukcyjne.

Następnie Egzekutywa przeanalizowała rozwój i zmiany w składzie socjalnym wojewódzkiej organizacji partyjnej w 1969 r. i zapoznała się z informacją na temat realizacji uchwały Egzekutywy KW w sprawie skutecznego zwalczania przestępczości gospodarczej i zabezpieczenia porządku publicznego w województwie.

Na marginesie prowokacji w Chicago

Nie udało się sfingować drugiego „procesu z Salem”

NOWY JORK (PAP). Po czterech miesiącach burzliwego przebiegu zakończył się proces chicagowski, w toku którego przed sądem przysięgłych stanęło siedmiu organizatorów antywojennej i antyrasistowskiej demonstracji, która odbyła się latem 1968 r. podczas konwencji partii demokratycznej w Chicago.

Zapadły podwójne wyroki. Sędzia z własnej inicjatywy skazał na karę od pół roku do 4 lat więzienia poszczególnych oskarżonych oraz dwóch obrońców za obrażenie sądu. Ponadto sąd przysięgłych uznał pięciu oskarżonych winnymi naruszenia przepisów porządkowych miasta, za co grozi im więzienie do lat 5-ciu.

Fiasco poniosła natomiast prowokacja zorganizowana przez administrację, mająca przekształcić proces w współczesne powołanie na „czarownicę z Salem”. Przekreślił ją wyrok wydany przez ławę przysięgłych. Najważniejszym oskarżeniem stawianym federalnej był „miedzysa-

powiadanie wsi i pracowników instytucji miejskich dotyczący przede wszystkim estetyczności wsi oraz budowy i naprawy dróg. Mieszkańcy wsi Pionin, Łaszk, Sztutowo i Kobyła Kępa naprawiają w czynie społecznym ponad 6,5 km dróg dojazdowych. Dwa PGR-y z gromady Sztutowo zobowiązały się m. in. do naprawy drogi dojazdowej w PGR Grochowo III i podniesienia wydajności siano o 5 q z 1 ha. Młodzież szkół w Mikoszewie, Sztutowie, Chełmku i Jazowie wykona czyn społeczny wartości 50 tys. zł.

Do Czynu Zwycięstwa stanęli także sportowcy gdynscy. Marynarze z WKS — Flota podjęli zobowiązanie wartości 140 tys. zł. Wykonają oni prace remontowe i budowlane na własnych i wynajmowanych obiektach sportowych. Wartość zobowiązań członków MKS Tęcza wynosi około 40 tys. zł. a Bałtyku około 30 tys. zł. Sportowcy z tych klubów pracować będą w czynie społecznym przy remon-

tach i konserwacji obiektów sportowych i sprzętu sportowego oraz przy upiększaniu miasta. Czyn Zwycięstwa podjęli także członkowie ognisk TKKF — „Płomień”, „Paged”, „Mors” i „Olimpia”. (czes)

Jutro w „REJSACH”

- Wojna, Lenin i Polacy
- Remus kontra Smętek
- Wejherowski tryptyk
- Stawka na modernizację
- Nietypowy powiat — nietypowi ludzie
- Pierwszy obywatel
- Wdzięczna ziemia...
- Bogate tradycje muzyczne ziemi kościelskiej
- Półgłosem — zimowe zabawy śniegu
- „Zarzyt” (felieton kulturalny)
- Echa muzyki młodzieżowej
- Bedeker Gdański — Ullises — szal
- Dzienniczek
- Quiz z długopisem



Nowe dowody zbrodni USA w Wietnamie. W dniu, w którym dokonano masakry ludności cywilnej w My Lai inny oddział USA pod dowództwem kapitana T. Willingham dokonał podobnej zbrodni w oddalonej o około 3 km od My Lai wiosce My Khe. W wiosce zamordowano około 100 osób, a nieliczną, którą udało się uciec z życia zrelacjonowali dziennikarzom krwawe wydarzenia, których byli świadkami.

Na zdjęciu: u góry — świadkowie — Nguyen Thong i Nguyen Tan Tanh oraz u dołu — Ngo Thi De mówią o masakrze. CAF — UPI — telefoto

Heinemann przyjął Duckwitza

BONN (PAP). Prezydent NRF, Gustav Heinemann przyjął we czwartek sekretarza stanu w bońskim MSZ, G. F. Duckwitza. Duckwitz złożył prezydentowi sprawozdanie z przebiegu poglądów między przedstawicielami rządów NRF i Polski, które przeprowadzono w Warszawie.

W. Stoph wyraził zgodę na spotkanie z W. Brandtem

BONN (PAP). Jak podaje agencja Reutersa, powołując się na rzecznika rządu zachodniemieckiego, premier NRD Willi Stoph przesłał kanclerzowi Niemiec zachodnich, Willy Brandtowi, list w którym wyraża zgodę na spotkanie szefów rządów obu państw niemieckich w Berlinie. Blizsze szczegóły dotyczące treści listu nie są jeszcze znane.

Rozpoczęto budowę mostu nad Bosforem

LONDYN (PAP). W piątek w Stambule odbyły się uroczystości związane z rozpoczęciem budowy gigantycznego mostu nad cieśniną Bosfor, który połączy Europę z Azją. Most ten będzie miał długość 1560 metrów i zostanie zakończony do roku 1973 kiedy to przypada 50 rocznica powstania Republiki Turcji. Koszt budowy oblicza się na 30 milionów dolarów.



...i ty możesz wygrać

- ★ Flata 125 P
- ★ Syrenę 104
- ★ Inne atrakcyjne nagrody

kupując los

Wielkiej Jubileuszowej Loterii Fantowej

„Dziennika Bałtyckiego”

Potrzebna jest uporczywa, systematyczna praca całego aktywnego społecznego FJN w każdym ogniwie gospodarki narodowej

(Skrót przemówienia M. Spychalskiego na sesji OK FJN)

Przed niespełna rokiem naród nasz powszechnym udziałem w akcie wyborczym manifestował swoją jedność, pełne poparcie dla programu wyborczego Frontu Jedności Narodu, dla wysuniętych przez FJN kandydatów na posłów i radnych. Miesiące, które nas dzielą od wyborów, były okresem aktywnej pracy całego społeczeństwa nad realizacją celów, sformułowanych w programie wyborczym Frontu Jedności Narodu. Zarazem okres ten wniósł wiele nowych, niezwykle istotnych treści — przede wszystkim w sferze problemów gospodarczych, ale także do wielu innych dziedzin naszego życia społecznego.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, jako kierownicza siła narodu, w zrozumieniu jego potrzeb i poczucia swej odpowiedzialności, dokonując analizy i oceny dotychczasowego, wielkiego dorobku gospodarczo — społecznego Polski, stwierdziła, że w obecnych warunkach konieczne jest sprężenie do skrajnych zasad gospodowania, odpowiadających wyższemu poziomowi rozwoju ekonomicznego socjalizmu. Ten program, sformułowany na V Zjeździe PZPR, został rozwinięty na stepie na II i IV Plenum Komitetu Centralnego, w sposób zaś bardziej szczegółowy znajduje swój wyraz w zadaniach planu pięcioletniego.

W toku dotychczasowego rozwoju osiągnięliśmy wielkie sukcesy, rozwialiśmy wiele niezmierzonych problemów społecznych, zapewniłyśmy postęp w gospodarce i życiu społecznym, kulturze i oświeceniu, wychowaniu nowego człowieka epoki socjalistycznej. Zarazem, ostatni zwłaszcza okres, ujawnił niedostateczny postęp w zakresie efektywności gospodowania.

Dlatego też problem go sprowadziliśmy, pełnego wyko-

rzystania możliwości produkcyjnych, respektowania społecznych potrzeb — muszą i powinny znaleźć się w centrum uwagi całego społeczeństwa, wszystkich organizacji i ogniw życia społecznego. Musi to być centralna sprawa dla Frontu Jedności Narodu, dla wszystkich komórek i aktywnych FJN.

Istota intensyfikacji, która powinna być podstawą formuły naszego gospodarowania, sprowadza się do dążenia, aby każdy złoty majątku produkcyjnego, każdy złoty wartości środków obrotowych przynosił maksymalny efekt w postaci produkcji czystej, czyli dochodu narodowego.

Partia, sojusznice stronnictwa, samorządy robotnicze, ad ministracja gospodarcza podejmuje obecnie wiele inicjatyw i przedsięwzięć na rzecz stworzenia najlepszych warunków realizacji tego zamierzenia.

Sprawa najważniejsza, najbardziej podstawowa, warunkująca aktywność społeczną, sprawa, wokół której musi się przebiegać wszystkie koncentrowane prace FJN, jest umocnienie i podniesienie moralno-politycznej roli narodu na gruncie socjalizmu i dążenie do socjalistycznego rozwoju naszego kraju i społeczeństwa.

Jednostka moralno-polityczna naszego narodu ma wielkie, fundamentalne znaczenie dla realizacji naszych planów gospodarczych oraz stanowi główny element socjalistycznego patriotyzmu i internacjonalizmu. Bieżący rok cała postępowo ludność obchodziła jako Rok Leninowski. Dla nas, dla naszego narodu, rocznica Leninowska ma szczególne znaczenie, ze względu na rolę Lenina i jego dzieła — Rewolucji Październikowej — w historii Polski.

Myśl Leninowska i wyniki kładące z niej praktyka działania dwukrotnie przy czyniła się do odzyskania niepodległości przez naszą ojczyznę. Lenin, jako wielki teoretyk i myśliciel oraz jako przywódca i organizator pierwszej socjalistycznej, a następnie pierwszego państwa socjalistycznego, zajmował zawsze konsekwentną postawę w sprawie Polski i jej niepodległości. Podstawowe dzieło jego życia, jakim była, dokonana w Rosji wielka zwycię-

stwa socjalistyczna Rewolucja Październikowa, która otworzyła nową epokę w dziejach ludzkości — umocniła także odrodzenie niepodległej Polski w 1918 r., po blisko 150 latach niewoli i ucisku.

Ogólnonarodowy charakter rocznicy leninowskiej w naszym kraju nakłada specjalne zadania właśnie na Front Jedności Narodu. Komitety FJN będą jednym z organizatorów obchodów leninowskich.

Jednakże głównym akcentem naszej pracy w związku z rokiem leninowskim nie mogą i nie powinny być uroczystości i akademie. Musimy potraktować te rocznicę głęboko, musimy możliwie najściślej sprząć ją ze sprawami naszej codzienności. Szczególnego znaczenia nabiera upowszechnianie w codziennej, społeczno — politycznej działalności ogniw FJN — epokowego znaczenia leninowskich myśli i czynu, ich aktualności i roli jaką dziś odgrywają w procesie kształtowania socjalistycznego oblicza naszego kraju.

Problemem centralnym, na którym chcemy w związku z tym skupiać uwagę i aktywność całego społeczeństwa, jest sprawa wydajności pracy — a więc intensyfikacji i polepszenia efektywności naszej gospodarki. Nie może być w dziedzinie uczczenia rocznicy leninowskiej jak w innych organizacjach wysiłków na rzecz wzrostu wydajności pracy.

Podjęty przez liczne załogi w całym kraju apel robotników Lublińskiego — Głogowskiego Zagłębia Miedziowego poszedł na Polskę z naszych ziem, które przed 25 laty, w wyniku zwycięskiej ofensywy Armii Radzieckiej i Wojska Polskiego, wracały do Macierzy. Jest w tym apelu wymowny symbol łączności między żołnierską walką wyzwoleniczą i zwycięstwem 1945 r., a ofiarą pokojową pracą naszych górników, hutników i wszystkich, którzy na tych właśnie odzyskanych ziemiach, w nowoczesnych kopalniach, hutach oraz w innych zakładach wydobywanych przez Polskę Ludową, pomnażają narodowy majątek, krzewią kulturę polską.

Polska pierwsza przeciwstawiła się zbrojnemu w 1939 roku nawałi hitlerowskiej i nie złamana wrześniową porażką prowa dziła dalej wojnę z okupantem.

Zbrojny ruch oporu na ziemiach polskich wstawił się czynami bojowników Gwardii i Armii Ludowej, partyzantów Armii Krajowej, Batalionów Chłopskich i innych ogniw konspiracji antyhitlerowskiej. Tysiące Polaków walczyły „za waszą i naszą wolność” na ziemiach Związku Radzieckiego, Francji, Jugosławii, Słowacji, w formacjach polskich na Zachodzie. W ostatniej fazie wojny 600 tysięcy polskich żołnierzy biło się na wszystkich frontach europejskich, z czego 400 tysięcy w szeregach Ludowego Wojska Polskiego — ramie w ramie z Armią Czerwoną. Im też przypada zaszczyt okupacji krwią pod Lenino, Warką, Stutgartem, w bojach o Warszawę, na Wale Pomorskim pod Kołobrzegiem, nad Odrą i Nysą Łużycką, pod Budziszynem, Dreznem i Pragą Czeską, nad Bałtykiem i Łabą, zaszczyt zatknięcia obok radzieckiego również polskiego zwycięskiego sztandaru w Berlinie.

Zapłaciliśmy za to zwycięstwo utratą najcenniejszej substancji narodowej, jaką jest życie milionów ludzi.

Pamiętamy zarazem do brze, że u źródeł naszego udziału wśród państw zwycięskich nad hitlerowskim faszyzmem legło polsko-radzieckie braterstwo broni. Naród polski zawsze będzie pamięć 600 tysięcy żołnierzy radzieckich, którzy zginęli na naszych ziemiach walcząc o ich wyzwolenie pod leninowskimi sztandarami.

Obchodząc ćwierćwiecze zwycięstwa nad imperializmem niemieckim i powrotem Polski na trwałe na przetrwały ziemie państwowe po Odrę i Nysę Łużycką krzycząc będziemy wiedzę o historycznej roli, jaką w rozbiu hitlerowskim odegrał Związek Radziecki i jego niosące wyzwolenie narodom Europy siły zbrojne.

Nowe, obecne granice Polski zostały wytyknie i ustalone ćwierć wieku temu na konferencjach w Jałcie i Poczdamie.

Konferencje te w zasadniczym zakresie określiły istniejący dziś kształt Europy, na mapie której Polska — w myśl postulatów naszej rodzącej się władzy ludowej i przy poparciu ZSRR oraz zgodnie z chodzącymi granicami Polski — jako państwo niepodległe i demokratyczne znalazła się w granicach od Bugu po Odrę i Nysę Łużycką na zachodzie i od Karpat i Sudetów po Bałtyk na północy. Zapis tej granicy dokonany został w lipcu 1945 r., na konferencji w Poczdamie. W kwietniu 25 lat temu zawarty został traktat o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy między Polską a Związkiem Radzieckim.

Słuszną koncepcją polskiej lewicy połączenia Polski sojuszem i przyjaźnią ze Związkiem Radzieckim, przyniosła owoce: Polska na Bałtyku, Odrze i Nysie Łużyckiej stała się faktem — odzyskała Ziemię Zachodnią i Północną.

Dziś na polach Północnych i Zachodnich mieszka ponad 5 mln Polaków. Przeszło 5 mln — to ludzie urodzeni już w Polsce Ludowej. Do konali się już w całej rozciągłości dwa procesy integracyjne dotyczące ziem odzyskanych: integracja społeczna na tych ziemiach i integracja tych ziem z resztą Polski.

Nikt już poza zagorzałymi, programowymi revisionistami nie ośmiela się obecnie kwestionować polskości tych obszarów. I co ważne, to polskość potwierdziła już przed laty sąsiadująca z nami Niemiec Republika Demokratyczna. 6 lipca 1950 r., rząd NRD podpisał z rządem PRL tzw. układ zgórzelecki, który po wsze czasy ustalił granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Łużyckiej.

Obecnie NRD, jako państwo socjalistyczne, jest na szym sojusznikiem ideowym, politycznym i wojskowym. Przykład stosunków Polski z Niemiec Republika Demokratyczna świadczy dziś dobitnie, iż pojednanie narodu polskiego z narodem niemieckim jest możliwe i realne.

Jednakże po drugiej stronie Łaby, w Niemieckiej Republice Federalnej revisionistyczne i odwetowe siły obrały kurs na przekreślenie rezultatów klęski III Rzeszy i jej bezwarunkowej kapitulacji, na rewizję postanowień Jałty i Poczdamu, w tym i decyzji dotyczących bezpieczeństwa europejskiego.

Państwa wspólnoty socjalistycznej nie pozostawiają nigdy i nie pozostawiają cienia złudzeń co do swego zdecydowanego stanowiska wobec nienaruszalności granic w Europie, powstałych w wyniku klęski hitlerowskich Niemiec, w

tym zachodniej granicy Polski na Odrze i Nysie oraz granicy między dwoma państwami niemieckimi. To wspólne stanowisko państw socjalistycznych wyraża się w ich konsekwentnej polityce, zmierzającej do oparcia pokoju w Europie na zasadach bezpieczeństwa zbiorowego, którego podstawą przesłanką jest uznanie przez NRD konsekwencji II wojny światowej. Dał temu wyraz apel budapeszteński wzywający wszystkie państwa Europy, by zasiadły przy wspólnym stole obrad i opracowały zasady pokojowej współpracy zagwarantowane przez system bezpieczeństwa zbiorowego. Dokładnie w dwa miesiące po wystosowaniu tego apelu Władysław Gomułka wystąpił w imieniu Polski z inicjatywą zawarcia również z drugim państwem niemieckim układu o ostatecznym charakterze polskiej granicy zachodniej.

I sekretarz KC PZPR określił nasze stanowisko słowami: „Nie ma przeszkód natury prawnej, aby NRD nie mogła uznać istniejącej chodniej granicy Polski za ostateczną. W każdej chwili gotowi jesteśmy zawrzeć z NRD taki układ państwowy, podobnie jak 19 lat temu zawarliśmy w tej sprawie układ z NRD”.

Gotowość Polski do zawarcia również z NRD układu o ostatecznym charakterze granicy na Odrze i Nysie Łużyckiej nie datuje się jednak dopiero od

17 maja ub. roku. Zawsze byliśmy gotowi zasiąść przy wspólnym stole obrad z przedstawicielami rządu NRD, jeśli wynikiem tego spotkania byłoby uznanie istniejącej zachodniej granicy Polski. W tym sensie inicjatywa polska z 17 maja ub. roku stanowi konsekwentną realizację jednego z podstawowych założeń polityki zagranicznej Polski Ludowej, założenia stanowiących wspólny fundament polityki państw Układu Warszawskiego.

Polska stwierdziła jasno, że przedmiotem rozmów z rządem NRD nie może być i nie będzie nigdy problem naszej granicy zachodniej, gdyż ta jest ostatecznie wytyczona, zgodnie z decyzjami poczdamskimi. Tematem rozmów może być i jest sprawa uznania tej granicy za ostateczną również przez Niemiec Republikę Federalną.

Jednocześnie stoimy na stanowisku, że do przesłanki pokoju i bezpieczeństwa europejskiego należy również uznanie NRD przez NRD w sensie prawa międzynarodowego, uznanie układu monachijskiego przez rząd NRD za nieważny od samego początku, uznanie przez rząd NRD odrębnego statusu politycznego Berlina zachodniego oraz ratyfikacji przez rząd NRD układu o nierozprzestrzenianiu broni jądrowej.

Potrzebna jest uporczywa, systematyczna praca całego aktywnego społecznego FJN na rzecz umocnienia poczucia społecznej

odpowiedzialności za osiągnięte wyniki — na każdym bez wyjątku szczeblu, w każdym ogniwie gospodarki narodowej.

Wśród problemów, które musimy znaleźć odzwierciedlenie w pracy ogniw i komórek FJN, znajduje się m. in. sprawa rozwoju poszczególnych regionów kraju — województw i powiatów, miast i osiedli wiejskich. Uznaniem pierwszeństwa i priorytetu interesu ogólnospołecznego, polegającego na wzroście efektywności całej gospodarki, oznacza w praktyce inne niż dotychczas rozdyktowanie środków społecznych na rozwój gospodarczy. Muszą one zostać skierowane przede wszystkim tam, gdzie przy ich pomocy można będzie osiągnąć największy wzrost efektywności. Taki jest interes ogólnospołeczny i musimy zdawać sobie sprawę, że w niejednym przypadku znajdzie się on w kolizji z wąsko rozumianym interesem regionalnym.

Dużą rolę mamy nadal do wypełnienia wśród młodzieży pokoleń w przekazywaniu fundamentalnych racji naszego ludowego państwa i w upowszechnianiu cennych, a także kosztownych nauk płynących z naszej historii. Pragniemy by pokolenia te, w oparciu o wielki nasz dorobek w przeszłości i doświadczenia dnia dzisiejszego w pełni zaangażowały swój rozum i swe serce w podjęcie i realizację wspaniałego zadania budowy wysoko rozwiniętej, socjalistycznej Polski.

Do ludzi pracy

● Dokończenie ze str. 1
pieczeństwa Polski Ludowej, jej roli i znaczenia w świecie.
Wzywamy całe społeczeństwo polskie do godnego uczczenia stulecia urodzin Włodzimierza Iljicza Lenina, którego myśl i dzieło odegrało decydującą rolę we współczesnej historii naszego narodu.
Godnie obchodzić będzie my 25 rocznicę zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu do Macierzy Ziemi Zachodniej i Północnych.

OK FJN apeluje o uczczenie tych wielkich rocznic masowymi czynami produkcyjnymi i społecznymi, zwiększoną efektywnością pracy i wzrostem jej wydajności, podniesieniem jakości i nowoczesności produkcji. Plenum OK FJN z najwyższym uznaniem podkreśla i wita inicjatywę załogi lublińskiego — Głogowskiego Zagłębia Miedziowego, wzbogacającą nieustannie nowymi cennymi zobowiązaniami zakładów pracy, robotników, chłopów i inteligencji technicznej.

Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu:
● zobowiązuje wszystkie komitety i ognia FJN w całym kraju do podjęcia kampanii społeczno-politycznej i wychowawczej poświęconej zbliżającym się wielkim rocznicom;
● zobowiązuje komitety FJN do zorganizowania wspólnie z Ludowym Wojskiem Polskim spotkań działaczy Frontu i oficerów z mieszkańcami miast i wsi oraz sztafet zwycięstwa i wolności;
● postanawia zorganizować w stolicy Dolnego Śląska — Wrocławiu uroczystą akademię i manifestację młodzieży.

Wspólny partydotyczny wysiłek narodu polskiego będzie świadectwem jego niezlomnej woli utrwalenia owoców zwycięstwa nad faszyzmem, dalszego wzbogacania dorobku budownictwa socjalistycznego w Polsce Ludowej; będzie więc razem poparcią wszystkich sił skupionych we Frontie Jedności Narodu dla sprawy pokoju i bezpieczeństwa Polski, krajów Europy i świata.

GDYNIA
„Romer”, „Ziemia Wielkopolska”, „Transportowiec”, „Kosciuszko”, „Lelelew”, „Edward Dembowski”, „Wyspiański”, „Wienawski”, „Zamenhof”, „Nowowiejski”, „Kiliński”, „Polska” — pol., „Howra” — bryt., „Cinija de Amato” — wł., „Jalavera” — hind., „Nikola Dobrolubow” — radz., „Lozan” i „Minoan Bull” — lib., „Agia Zofia” — cyp., „Dona Katarina” — grec.
Po wiegł: „Baltickij 37” i „Humana” — radz., „Uppland”, „Araton”, „Arabert” — szw. (czes)

RUCH STĄTKÓW
w portach
GDAŃSKA I GDYŃA

GDYŃA
„Grudziądz”, „Kpt. Ziolkowski”, „Jan Ziżka”, „Lenino”, „Orlono”, „Górnik”, „Grunwald”, „Suwaki”, „Grodziec”, „Ustka”, „Lewant II”, „pol.”, „Urusla” — NRD, „Serifos”, „Eleftheria”, „Nestor”, „Rethymnon” — grec., „Lirija” — alb., „Grania” — panam., „Malmvik” — fin., „Argo” — szw., „Sulew” — radz., „Star of Suez” — ZRA, „Sagatind” — norw., „Wega” — NRD, „Rio Nansa” — hiszp.

GDYŃA
„Romer”, „Ziemia Wielkopolska”, „Transportowiec”, „Kosciuszko”, „Lelelew”, „Edward Dembowski”, „Wyspiański”, „Wienawski”, „Zamenhof”, „Nowowiejski”, „Kiliński”, „Polska” — pol., „Howra” — bryt., „Cinija de Amato” — wł., „Jalavera” — hind., „Nikola Dobrolubow” — radz., „Lozan” i „Minoan Bull” — lib., „Agia Zofia” — cyp., „Dona Katarina” — grec.
Po wiegł: „Baltickij 37” i „Humana” — radz., „Uppland”, „Araton”, „Arabert” — szw. (czes)

SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT ■ SPORT

Bez lekarza ani rusz...

Bezdomna przychodnia

Przed całym polskim sportem swoją poważną zadanią, związane z przygotowaniem do igrzysk olimpijskich 1952 r. w Monachium i Sapporo. Dużą rolę w tych przygotowaniach grają tzw. sekcje przewoźnicze, w których grupowano większe sportowców kandydatury do olimpijskiej ekipy. Jednym z elementów pracy sekcji przewodniczący jest właściwa opieka lekarska nad zawodnikami. Rolę tę winny spełniać przychodnie sportowe — lekarskie. I tu dochodzimy do pierwszych trudności, na jaką napotykają nasi działacze sportowi w trakcie przygotowań olimpijskich. Okazuje się, że najpoważniejszą u nas placówką lekarskiego poradnictwa sportowego, jaką jest Wojewódzka Przychodnia Sportowo-Lekarska nie jest w stanie podjąć ciężarów na niej obowiązków.

Od wielu już lat przychodnia mieściła się w drewnianym baraku przy ul. Smoluchowskiego we Wrocławiu. Wszelkie próby znalezienia dla niej siedziby, odpowiadającej rosnącemu zadaniom były nieudane. Wreszcie wkroczyła inspekcja sanitarna i poradnik sportowy, który zmusił do zmiany lokalu. W tym celu powołano komisję, która ma za zadanie znaleźć dla przychodni nowy budynek. W tym celu komisja ma zbierać dane o wszystkich budynkach, które mogłyby być nadane na siedzibę przychodni. W tym celu komisja ma zbierać dane o wszystkich budynkach, które mogłyby być nadane na siedzibę przychodni.

Problem był omawiany ostatnio na kilku naradach powiatowych przygotowaniach olimpijskich w naszym województwie. Wszelkie uczestnicy narad, reprezentujący tak kluby jak i związki sportowe podkreślali, że w obecnym stanie Wojewódzka Przychodnia Sportowo-Lekarska nie jest w stanie zapewnić w pełni i terminowo nawet obowiązkowych badań okresowych sportowców, nie mówiąc już o ściślejszej współpracy ze szkołami i sekcjami sportowymi.

Energetyczne posunięcia woje wódzkiej władz sportowych oraz przychylniejsze obecnie stanowisko gdańskich władz miejskich pozwalają przy puszczać bezdomną placówkę leczniczą sportowców znaleźć wreszcie odpowiednie pomieszczenie, które pozwoli jej na pełną wykorzystanie

możliwości kadrowych i sprzętowych. Mamy nadzieję, że odcienie miasta Gdańska pomogą sportowcom w zapewnieniu im właściwej fachowej opieki lekarskiej. R.St.

Dobry początek naszych dwuboistów na mistrzostwach św ata

W szwedzkiej miejscowości Oestersund rozpoczęły się mistrzostwa świata w dwuboju narciarskim (biathlonie). W pierwszym dniu mistrzostw startowali juniorzy. Nasi reprezentanci spisali się zupełnie dobrze w biegu indywidualnym na 15 km: Jan Szpu nar zajął 7 miejsce, Stanisław Zieba — 8, a Ludwik Zieba — 16. Ogółem startowało 27 zawodników z 9 krajów. Stanisław Zieba był nawet bliżej srebrnego lub brązowego medalu, gdyż na półmetku biegu i po dwu strzelaniach zajmował drugie miejsce, mając bezbłędne wyniki w strzelaniu. Niestety w ostatniej próbie strzeleckiej i to z latwiejszej pozycji leżącej nie powiodło mu się i zarobił 3 minuty karne.

Kolejne zwycięstwo sztafety ZSRR

W dalszym ciągu narciarskich mistrzostw świata w konkursach klasycznych rozegrano wczoraj w Szczybskim Jeziorze (CSRS) bieg sztafetowy kobiet 3 x 5 km. Zwyciężyła sztafeta ZSRR, przed NRD i Finlandią. Polki zajęły ósme miejsce.

Z igrzysk szkolnych

Niestety dość skromne objętościowo rezultaty, jakie dotychczas od nas ze Szklarskiej Poręby, nie pozwalają się w pełni zorientować w miejscach zajmowanych na IV Zimowych Igrzyskach Szkolnych przez reprezentantów naszego województwa. Ostatnio np. z całej masy rezultatów udało nam się jedynie wyłowić trzecie miejsce Lie. Ogółem z Eibla w tyżwarskich biegach dziewcząt na 500 i 1500 m.

Co dziś i jutro zobaczymy w salach sportowych?

Wyjątkowo dużo imprez stoi dziś i jutro do wyboru przed kibicami Wybrzeża. O mistrzostwach okrogu juniorów w boksie (hala Stocznia Gdańska, sobota, godz. 18 i niedziela godz. 11) już wspomnieliśmy. Z pozostałych imprez na pierwszy plan wybija się ligowe mecze koszykówki i siatkówki.

Koszykarki SPOJNI grają w swej sali z CZARNYM Szczećcin (sobota, godz. 18) i z LE-CHEM Poznań (niedziela, godz. 17). Koszykarki SPOJNI zmierzają się natomiast w derbowym meczu z GKS WYBRZEŻE (niedziela, godz. 18.45).

Z meczów siatkówki najważniejszą wydają się dwa pojedynki i-ligowe siatkarek AZS Gdańsk z liderem tabeli, łódzkim STARTEM (sala szkół bldowlanych we Wrzeszczu, sobota, godz. 18 i niedziela, godz. 11).

W II lidze siatkarki GEDANII grają w sali Startu przy ul. 3 Maja w Gdańsku ze STARTEM Gdynia (sobota, godz. 18.30 i niedziela, godz. 18), siatkarki gdańskie STARTU zmierzają się w sali przy ul. Bema z MAZOWSZEM Żegrez (sobota, godz. 18.30 i niedziela, godz. 11).

Siatkarki GKS WYBRZEŻE z AZS Gdańsk (Sopot, sala TE, sobota, godz. 18.30 i niedziela, godz. 11).

Dziś i jutro będziemy również świadkami dwu interesujących spotkań II ligi hokejowej. Drużyna STOCZNI Pin. zmierzy się na lodowisku przy ul. Marynarki Polskiej w Gdańsku z WŁOKNIARZEM Zgierz (sobota i niedziela, godz. 17).

Po dłuższej przerwie zobaczymy znów spotkanie ligowe piłki ręcznej kobiet. Drużyna gdańskiego STARTU będzie miała za przeciwnika szczeciński POGON (sobota, godz. 19 w sali WSWF w Oliwie).

Masowy turniej eliminacyjny komedki o mistrzostwo Gdańska odbędzie się w niedzielę w sali AOS PG (początek o godz. 10). Najlepsi w poszczególnych kategoriach wiekowych z tego turnieju kwalifikują się do turnieju wojewódzkiego, o puchar 25-lecia „Dziennika Bałtyckiego”, który odbędzie się 4 i 5 kwietnia br. w Gdańsku.

Szewińska ma syna

WARSZAWA (PAP). W nocy z czwartku na piątek najlepsza polska sportsmanka Irena Szewińska, dwukrotna złota medalistka olimpijska z Tokio i Meksyku, została szczęśliwą matką. Pani trenerka i jej syn czują się bardzo dobrze.

Do ataku na (i)ta kooperację!

W Warszawie odbywają się podobnie, jak przed każdym konkretnym posunięciem gospodarczym ekonomiczne debaty nad projektem konkretnego okręgowego. Niedawno jednak ukazała się w „Dzienniku Bałtyckim” informacja o przejęciu przez przemysł okręgowy dwóch gdańskich przedsiębiorstw — „Techmetu” i „Malmoru”. Czy te wiadomości można kojarzyć z mającym się narodzić koncernem okrętowym?

— Tak, z kierunkiem przyjmowanym przez nową organizację tej branży — otrzymujemy odpowiedź w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego.

PRACE nad ostatecznym modelem socjalistycznej wspólnoty „Polskie Stocznie Produkcyjne” toczą się nadal. Jednocześnie jednak trwają praktyczne przygotowania. Takie, które pełne ukoronowanie znajdują w konkretnym organizmie okrętowej, lecz swój początek biorą wcześniej, w trakcie porządkowania pracy tego przemysłu.

Jak oceniać zatem wejście do stoczniowych rodzin dwóch, należących poprzednio do przemysłu terenowego, jednostek gospodarczych? Przedsiębiorstwa Sprzętu Technicznego „Techmet” z Pruszcza Gdańskiego oraz Przedsiębiorstwa Robót Konserwacyjnych i Malarskich „Malmor” w Gdańsku? Jako sygnał, że jeden z centralnych dla okrętownictwa problemów podjętych w dyskusji przedzjazdowej i ujętych w postanowieniach zapadłych po II Plenum KC PZPR, nie zawisł w próżni i że ciąg ekonomicznych debat nad koncepcją nowego systemu zarządzania branżą okrętową, nie hamuje bieżących, konkretnych poczynków.

NAD pojęciem „kooperantów” — nie ma się już nawet o rozwozić. Powszechnie wiadomo, że w tej dziedzinie go spodarki morskiej, z jednej strony pającza platforma drobnych i wielkich, a jednakowo ważnych dla stoczni setek dostawców, do których należy dostawa 60-80 tys. pozycji na każdy statek, a z drugiej strony — gigantyczne pole wal-

ki. Stocznioywi biją się na nim o terminowość dostaw, o lepszą jakość produkcji, o coraz wyższą ich nowoczesność. Harmonijny rozwój tej branży, i zgodnie ze światowym trendem konieczność budowania statków coraz to nowocześniejszych, wysoko zautomatyzowanych wymagają położenia kresu takiej sytuacji. Przeniesienie okrętowej postawie znaleźć wyjście drogą rozszerzenia wewnętrznej bazy kooperacyjnej. W tym celu ZPO przystąpiło do przejmowania i rozbudowy zakładów produkcyjnych współpracujących ze stoczniami.

— Przede wszystkim tych, które nie pracują i z których jesteśmy niezadowoleni — powiedział w zjednoczeniu, na czwartą dostaw maszyn i urządzeń na statki pochodzą z zakładów własnych, zrzeszonych w Zjednoczeniu Przemysłu Okrętowego. Do 1975 roku, a więc w okresie przewidywanym już na działania „koncernu” okrętowego, branża ta zamierza zająć się wyrobem połowy wszystkich dostaw wyposażenia okrętowego. Tym samym, podwój produkcję w przedsiębiorstwach kooperacji wewnętrznej.

Czy wtedy nasi okrętowcy będą mogli odpowiadać dziennikarzom podobnie, jak uczynili to NRD-owscy dyrektorzy przemysłu okrętowego, którzy na jednej z konferencji prasowych sprzed kilku miesięcy podali, że kooperacja (a były z nią tam takie same kłopoty), nie stanowi już dla nich problemu? Na marginesie tego spotkania

przypomina mi się przytoczona wówczas anegdota:

„Na teren łowiecki weszli myśliwi, przed którymi schroniła się chęć dwa zające. Jeden z nich radzi drugiemu: — Krzyż, że masz z nog. Nie pomoże. Oni najpierw strzelają, a dopiero potem liczą — zrezynowanym tonem odpowiada ten pierwszy”.

Takie to powiedzonko krążyło w NRD, wtedy kiedy równie prężnie rozwijający się przemysł okrętowy naszego sąsiada zachodniego, wypowiadając wojnę wadliwie zorganizowanej sieci kooperantów i gdy postanowił bezpardonowo podporządkować ich większość sobie. Ale tak było w NRD, gdzie teraz chwalił sobie istniejącą organizację dostaw stoczniowych.

A u nas? Jak zaznaczyliśmy, zaczyna się od likwidacji kooperantów sprawujących dotąd stoczniom największe kłopoty; od komasowania drobnych producentów w znacznie mniejsze grona podległe ZPO, od przeobrażenia przejmowanych, drobnych zakładów w nowoczesne wytwórnie, należące wypożyczone i gwarantujące właściwe zaspokajanie potrzeb stoczniowych. Na razie, dało nam to „zaręczyności” NRD-owskiego okrętownictwa. Wystarczy podać, że cały majątek trwały przedsiębiorstw kooperacyjnych przejętych pod skrzydła ZPO wynosi... 57 mln zł wartości.

Batalia jednak już wzmogła się. Przemysł okrętowy porządkując sprawy kooperacji stawia przed resortami i zjednoczeniami, z którymi jest związany w tej dziedzinie, żądania defini-tywnego poprawienia współpracy, lub objęcia przez ZPO w swoje władanie konkretnych przedsiębiorstw zajmujących się produkcją okrętową. Obecnie, na takiej właśnie platformie rozwiązywane są kłopoty z freonowymi urządzeniami chłodniczymi wytwarzanymi przez zakłady podległe Ministerstwu Przemysłu Maszynowego. W

trakcie załatwiania jest kwestia dostaw urządzeń z zakresu automatyki i elektroniki okrętowej będących nadal domeną importu; urządzeń przetwórstwa rybnego i napędów hydraulicznych, które najprawdopodobniej będą wymagały stworzenia nowych własnych zakładów okrętowych, podobnie jak i asortymentu luków okrętowych itd.

NAWIAZUJĄC do ostatnich postanowień, warto wspomnieć, że np. zamiast 7 zakładów wytwarzających drzwi okrętowe — stalowe i drewniane — zajmować się tym ma nie więcej niż 3 producentów. Nastąpi też komasacja wytwórców zajmujących się produkcją galanterii okrętowej i wyposażenia wnętrza okrętowych.

Np. „Czarnmor” — warsztat z Czarnkowa w Poznaniu, po zakończeniu planowanej rozbudowy, będzie jako własny zakład, dostawa wszystkich mebli metalowych na statki. Stocznia bierze rozbór także z prywatnymi rzemieślnikami zajmującymi się m. in. wyposażaniem szpitali na statkach-bazach typu B-89. „Techmet” z Pruszcza mający na swoim koncie prócz wyrobów stoczniowych przerobą produkcję, co czyniły od dawna do... zamków do turek damskich, z stanie przeobrażony w przedsiębiorstwo specjalizujące się w urządzeniach przetwórstwa rybnego. Inny znów zakład, z Recza (woj. szczeciński), którego stare hale w chwili przejmowania go przez ZPO, groziły zawaleniem, po odpowiednim zmodernizowaniu i rozbudowie, będzie w pełnym tego słowa znaczeniu dostawcą galanterii okrętowej. Wraz z przejęciem przez okrętownictwo „Malmoru” i częściowa załatwiona już sprawa szczecińskiego przedsiębiorstwa „Unipor” otwarta została możliwość wprowadzenia nowej, postępowej techniki w zakresie prac malarskich i izolacyjnych wykonywanych na rzecz stoczni przez oba zakłady.

Na rozbudowę i modernizację swych przedsiębiorstw nasz przemysł okrętowy przewiduje wydatkowanie ponad 1,1 mld zł w przyszłej 5-letce. A to już istotny krok naprzód.

Stanisława CZERSKA

Złoty deszcz

Był to chyba jedyny w historii światowego automobilizmu wypadek. Samochód pewnego automobilisty, jadącego zszam. stan. Massachusetts, został nagłe obrysany bilonem. W jadącej przed nim oparowanej ciężarówce bankowej otworzy się drzwi i wysypało się kilka worków monet.

Automobilista ów nie może jednak mówić o szczęściu, raczej o pechu. Spadające monety zniszczyły bowiem poważnie karoserię jego wozu i musiał go oddać do naprawy.

Małoletni narkomani

Używanie narkotyków przez uczniów szkół nowojorskich osiągnęło rozmiar epidemii. Według oficjalnych danych, w Nowym Jorku jest co najmniej 25 tysięcy uczniów — narkomanów, którzy regularnie zażywają heroinę.

Według doniesień prasy, w ubiegłym roku w Nowym Jorku zanotowano 900 ofiar śmiertelnych na skutek użycia heroiny, z czego 224 stanowili nieletni.

Bażancie królestwo W KULICACH

W kulickim ośrodku. Hodowane tu stado dostarcza rocznie około 4500 sztuk młodych ptaków. Z jaj zniesionych przez samice produkowane są niecierpiące kurczęta — w inkubatorach. Doglądane przez hodowców przebywają tu około 6 tygodni.

Na wolność wypuszcza się je zwykle w sierpniu. Wywodzi się je w tym celu w klatkach na nadwiślańskie w pierwszym rzędzie pola. Z początku zachowują się bardzo niepewnie, są jak gdyby oszołomione swobodą; i co najgorsze dla ich bezpieczeństwa, są zbyt ufnie i nieostrożne. Zdarzyło się kiedyś, że wkrótce po uwolnieniu —

Przeczytajcie, zabierzcie głos w tej sprawie Skarga, doniesienie, donos...

Do pokoju dyrektora pewnego przedsiębiorstwa we Wrzeszczu we szła, wyraźnie zdenerwowana urzędniczka, — Dyrektorze! Niech pan powie, czy to prawda, że u nas też są jakieś stosunki między ludzkie?...

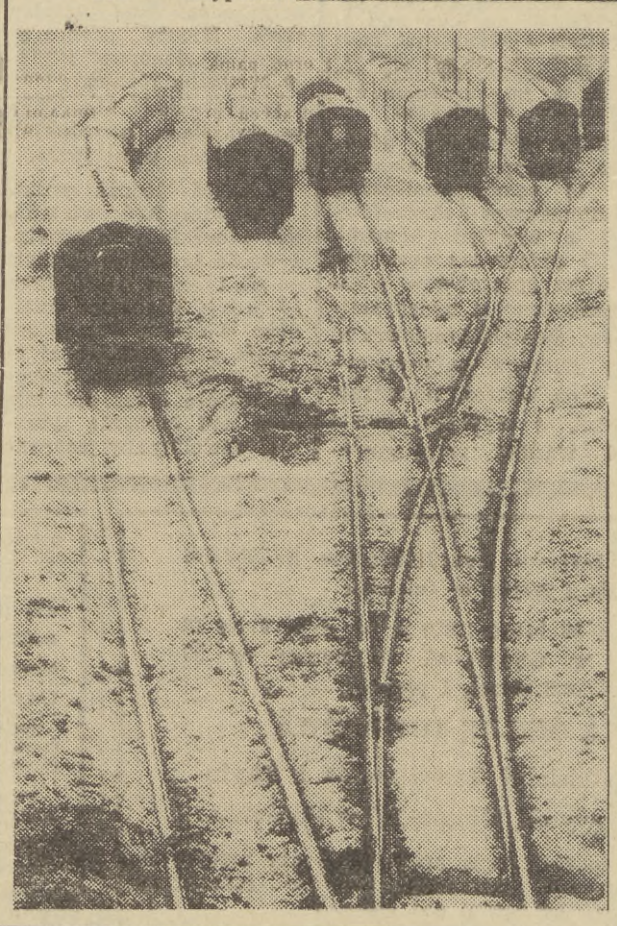
TO nie jest wydumany dowcip; to jest rzeczyczność, o tyle jeszcze przykra, że termin „stosunki międzyludzkie” kojarzy się u wielu osób ze złą atmosferą w zakładzie, z rozróbami. Z całym tym złem, które burzy spokój, niezbędny dla osiągnięcia pozytywnych efektów każdego działania, każdej pracy, załamuje porządek, rzuca na wydajność, absorbuje mniejsze, lub większe zespoły ludzkie. W podsumowaniu przynosi niemal z reguły straty materialne gospodarce, również — jakże często — straty moralne dla wielu ludzi.

Zło, stojące w ostrej kontrwście z wszelkimi usiłowaniami władz, mającymi na celu zwiększenie siły ekonomicznej kraju, a co za tym idzie — poprawę warunków pracy generalnie. Usiłowania te — rzecz znana — niejednokrotnie napotykały na trudności obiektywne, które TEŻ trzeba pokonywać,

Raz po raz nadchodzą meldunki o zamieszczeniach i zawziętych śnieżnych zasypujących szlaki komunikacyjne.

Na zdjęciu: już oczyszczone ze śniegu — dzięki ofiarnej pracy służby drogowej — rozjazdy kolejowe w rejonie dworca białostockiego.

CAF — Szyperko



ale napotykały, niestety, na trudności natury subiektywnej. Te można porównać do złośliwych czyraków, drążących organizm; niby nie najgroźniejszych, a przecież wymagających dla ich zwalczania ogromnego zachodu i kosztownego czasu.

NIEDAWNO Komitet Branżowy Handlu przy Komitecie Dzielnicowym Partii w Gdańsku-Wrzeszczu podjął trudne, ale bardzo interesujące zadanie: dokonanie analizy własnych stosunków między ludzkich w przedsiębiorstwach handlowych dzielnicy Wrzeszcza i Oliwy, zapoznanie z nią aktywnie społeczno — gospodarczego, przeprowadzenie na tym tle dyskusji i podjęcie konkretnych wniosków, zmierzających do opanowania sytuacji.

Na podjęcie tej inicjatywy złożyły się: dobra znajomość przedsiębiorstw, i przede wszystkim narastająca ilość skarg, doniesień, donosów nadsyłanych do instancji partyjnych wszystkich szczebli, a dotychczasowych rzeczywistych, bądź urojonych nieprawidłowości, obserwowanych w przedsiębiorstwach.

Skargi te, o różnym charakterze i podawane w różnej formie, dotyczyły 60 proc. wszystkich przedsiębiorstw dzielnicy.

Tak wysoki procent wskazuje na sytuację alarmową; urosła ona do problemu, którym należy zająć się niezwłocznie i energicznie.

WE wszystkich tych zakładach pracy działało wieleosobowe komisje. Sprawdzały zarzuty. Konfrontowały je z opinią niefunkcyjnie dziesiąt-

ków — zatrudnionych. Wyciągały wnioski w stosunku do winnych. Szereg osób (w tym nierzadko spośród aktywnie społeczno-gospodarczego), karano doraźnie, nadając karom różne formy.

Komisje przekazywały wyniki badań organom zwierzchnim kontrolowanym przedsiębiorstw, w wyniku czego sięgnięto w pewnych przypadkach do natychmiastowych zmian na stanowiskach kierowniczych. Tam, gdzie zarzuty nie znajdowały pokrycia, odstępowano od spraw. Ale — a trzeba to bardzo mocno podkreślić — niczym nie zmniejszało to nakładu pracy komisji, nie skracало czasu badań i nie eliminowało oddziaływania od roboty sztabu ludzi, których opinia była niezbędna dla wypracowania, w miarę prawidłowego, obrazu sytuacji w zakładzie.

Może istotnie w owych 40 proc. przedsiębiorstw (wolnych od skarg) nie ma powodów do zadrzań, brak przyczyn do rozsyłania skarg i brak rozróbów. Ale... nie bądmy przesadnie optymistyczni. Wszystko to zapewne jest i tam, tylko że aktywnie społeczno-gospodarczy, kolektyw umie w porę zło przychwycić. Umie się „ze sprawą” (i sprawcą) w porę rozliczyć, a następnie „rozliczenie” podać do publicznej wiadomości zakładowego społeczeństwa. I to jest bardzo istotne. Te kolektywy po prostu nie chcą tuszować zła, wiedząc, że ono w konsekwencji wpływa na efekty ekonomiczne przedsiębiorstwa. Nie dopuszczają do narastania złej atmosfery — co jest ogromnie ważne — nie unikają, gdy zajdzie udokumentowana potrzeba, podejmowania radykalnych, czyli tzw. niepopularnych (!) pociągów.

Obok skarg o niemałym ciężarze, których słuszność wykazywały badania, znaczny odsetek stanowiły donosy bez jakiegokolwiek pokrycia. Ich celem była chęć „zamieszania”; po to, by stojąc z boku, z satysfakcją, znamionującą mentalność rozrabiaki, móc przyglądać się rezultatowi „zamieszania”. Można jednak w niektórych dopatrywać się zaplanowanego działania o podłożu społecznie wrogim.

SKARGI „jako takie”, jako zjawisko masowe, także w przypadkach pełnego ich uzasadnienia — mimo wszystko — niepokoją. Świadczą m. in. o tym, że zagadnienie kształtowania się właściwego klimatu w zakładzie uisło uwadze kierownictwa, aktywnie partyjnego i związkowego. Człowiek występujący ze skargą na zewnątrz udowadnia, że szukanie pomocy wewnątrz przedsiębiorstwa z góry uznaje za bezzelowe, bo sposób traktowania przez aktywnie obywateli i poczucie odpowiedzialności, jest niewłaściwe.

Jeżeli jednak niepokoi masowość uzasadnionych skarg, tym bardziej musi niepokoić zjawisko skarg nie uzasadnionych. Owe czyraki, z którymi trudno dać sobie radę, zważywszy, że donos ma — przeważnie — charakter anonimowy. Ale i te, choć nie wszystkie, dają się rozszyfrowywać. Wydaje mi się, że ich rozpoznaniu autorzy winni być przykładnie karani; świadomie nadużywają instytucji skarg i zażaleń, świadomie powodują zamieszanie i chaos.

Jeśli polski kodeks karny przewiduje surowe kary nieuczciwości, nie widzę powodów, dla których nie stawia się zakładowych rozrabiaków przed sądem! Są ludzie, dla których upomnienie, nagana, nawet zwolnienie z pracy nie stanowi ani kary, ani nauki. Te „czyraki” trzeba jednak wyraźnie odróżniać od — przewidzianego

T. Ch.

• Dokończenie na str. 4

Smiało i szczerze Jeszcze w sprawie „Polsilverów”

W związku z zamieszczeniem przed kilkoma dniami pisma producenta „Polsilverów”, redakcja nasza otrzymała odpis dwóch listów skierowanych w tej sprawie do dyrektora Siedleckich Zakładów Wytwarzania Metalowych. Również w listach tych autorzy poruszają szereg kwestii dotyczących jakości tych żyłek, co niewątpliwie zainteresuje wielu ich użytkowników — poniżej publikujemy obydwa listy.

W „Dzienniku Bałtyckim” z dnia 18 bm. przeczytałem list Obywatela w sprawie jakości produkowanych żyłek „Polsilver”. Pisze Obywatel, że zamieszczona satyra w „Dzienniku Bałtyckim” odnośnie „Polsilverów” była „nieporozumieniem”. Proponowałbym zrewidować swoje stanowisko w tej sprawie. Zamieszczona satyra była opinią takich jak ja i wielu innych.

Każdy przejaw polskiej myśli technicznej witamy z wielką radością, bo przecież ma to nam ułatwić życie. Toteż, kiedy ukazała się w sprzedaży żyłka „Polsilver”, poczuliśmy się dumnie, że potrafimy produkować — nasze i to o połowę tańsze „Silvery”.

Kupując pierwszy egzemplarz czułem pewne wzruszenie. Byłem niejako współtwórcą tej dobrej żyłki. Jestem przecież Polakiem. Niedługo jednak traktowałem radość. Po kilku godzinach zobaczyłem w lusterku na swojej twarzy wątpliwość, rozczarowanie i grymas, który występuje przy gołeniu tupa żyłki. Z kolei przystąpiłem do porównania i rachunek, który w obliczeniu jest wyjątkowo niekorzystny dla naszej żyłki. „Polsilverem” gołim się tydzień, zaś żyłką „Silver” służyłem przez 6 tygodni, gołąc się codziennie przy moim twardym zarobku. Zaczynam, że kupowałem trzy razy żyłkę „Polsilver” w różnych miej-

scach i czasie. Z przykrością zacząłem kupować znów „Silvery”. Są one mi mo droższe ceny sześć razy tańsze.

Nie jest to zatem, Obywatelu Dyrektorze, wina kontroli. Jest to, naszym zdaniem, wina surowca lub wykonania.

Na zakończenie listu chcę zaznaczyć, że zbyt duże ambicje w stosunku do jakości miał ktoś, kto nazwał tę żyłkę „Polsilver”. Nie przyniosło to chwały, wręcz odwrotnie. Gdyby nazywała się ona, powiedzmy „Poluparna”, nie byłoby satyry w prasie, która jest niestety, wykładnikiem opinii publicznej.

Włodzisław LENCEWSKI

Gdańsk-Oliwa

Odnoszę wrażenie — a potwierdzają to doświadczenia szeregów lat, związane z innymi produktami i wyrobami wprowadzanymi na rynek — że znalazła tu wyraz niechlubna zasada — iż skoro towar raz „chwycił” i znalazł zbyt jak przy słowach „świeże bułki z piekarni” — można już „obniżyć lot” i zastosować tańszą żyłkę. Nie przyniosło to chwały, wręcz odwrotnie. Gdyby nazywała się ona, powiedzmy „Poluparna”, nie byłoby satyry w prasie, która jest niestety, wykładnikiem opinii publicznej.

A że dzieje się to kos-

tem kleszeni konsumenta, od którego wydłuża się w ten sposób — nie waham się tak to określić — dodatkowa wartość w postaci ceny, jak za produkt pierwszego gatunku, to już należy do sfer przemierzanych faktów.

Importowanym „Silverem” gołe się 8 tygodni, a gdy zadaje sobie trochę trudu i podbródek wygłania inną, świeższą żyłką, okres użytkowania jednego ostrza przedłużałem do 10 tygodni. Przysięgam jednak, że nie wszyscy mają tyle czasu i cierpliwości, by stosować ten drugi „obrzadek” gołenia.

Reasumując, proponuję — godząc się na niższy standard ostrza żyłki skierowanej na wewnętrzny rynek (jeśli nie można zapewnić takiej kontroli, jakiej podlega produkt eksportowany) — obniżenie ceny „Polsilverów”, które nie są już „Polsilverami” pierwszej edycji.

Włodzisław SZYMAŃSKI

W okrytych siatką wolierach tłoczy się liczne stado bażantów, których spotkanie na wolności byłoby nie lada gratką, zwłaszcza dla myśliwych. Jednak w Ośrodku Hodowlanym Zwierząt Drobnych w Kulicach (w pow. tczewskim), należącym do Wojewódzkiej Rady Łowieckiej w Gdańsku, bażanty mogą się nie obawiać śmiercionośnych strzałów, bowiem są pod super ochroną. Stado podstawowe liczy 240 sztuk. Wśród skromnych, szarych samiecików puszą się barwnopióre samczyki. W tym światku, jak widać, pięć męska jest wyraźnie uprzywilejowana przez naturę.

Ojczyzna bażantów jest Azja, głównie Mandżuria. W naszym klimacie ptaki te nie czują się równie dobrze, toteż podtrzymywanie tego gatunku wymaga stałej pomocy i opieki człowieka. Robi się to właśnie

Bażancie królestwo W KULICACH

W kulickim ośrodku. Hodowane tu stado dostarcza rocznie około 4500 sztuk młodych ptaków. Z jaj zniesionych przez samice produkowane są niecierpiące kurczęta — w inkubatorach. Doglądane przez hodowców przebywają tu około 6 tygodni.

Na wolność wypuszcza się je zwykle w sierpniu. Wywodzi się je w tym celu w klatkach na nadwiślańskie w pierwszym rzędzie pola. Z początku zachowują się bardzo niepewnie, są jak gdyby oszołomione swobodą; i co najgorsze dla ich bezpieczeństwa, są zbyt ufnie i nieostrożne. Zdarzyło się kiedyś, że wkrótce po uwolnieniu —

kolo 30 sztuk tych ptaków. Dziś hodowla obejmuje się przede wszystkim terenami żuławskimi, ciągnące się wzdłuż Wisły.

Na uwagę zasługuje włączenie się do tej działalności również Wojewódzkiego Zjednoczenia PGR. Miłośnicy, jeśli np. któreś kolo łowieckie, nie dysponujące zbyt dużymi funduszami zakupuje do dzikiej hodowli pewną liczbę młodych bażantów, to drugie tyle tych ptaków finansuje mu zjednoczenie.

Koszt wychowania jednego młodego bażanta wynosi około 65 zł. Zakupują je kolo łowieckie, by następnie wypuszczać je na wolność w rejonach swego działania. Stosuje się tu tzw. metodę łacińską, polegającą na tym, że dzika hodowla tych ptaków zakłada kolejno kolo, które administrują lasiudujące ze sobą teren. Jest to dość istotne, bowiem bażanty mają skłonność do przemierzania się z miejsca na miejsce i mogłoby się zdarzyć, że inne kolo ponosiłoby koszty hodowli, a zupełnie inne zbierało jej plon. Dąży się do tego, by na 1000 ha łowiecka wypuszczać co najmniej o-

Człowiek sam powoduje pożary człowiek może więc im zapobiec

Susza lub huragan to zjawiska z gatunku klęsk żywiołowych, którym ludzkość — przy obecnym stanie wiedzy — niewiele jeszcze może przeciwstawić. Są jednak również groźne żywioły, których powstawanie jest ściśle związane z działalnością człowieka. Jednym z nich jest ogień.

Od 1956 roku spaliły się całkowicie w województwie gdańskim 2240, a częściowo 2287 budynków, w płomieniach zginęły 164 osoby, w tym 108 dzieci, a poparzonych i rannych zostało 884 osoby, w tym 211 strażaków. Straty przekroczyły 362 miliony zł! W ciągu czterech lat obecnej pięcioletki (lata 1966-69) w województwie powstało 3,5 tys. pożarów, które spowodowały straty w wysokości ponad 123 miliony zł! Tylko w jednym ubiegłym roku, ów przysławiony czerwony kur pochłonął 32 mln zł!

Straż pożarna w swym fachowym nazewnictwie wyróżnia kilka kryteriów oceny przyczyn powstawania pożarów. Jeśli jednak zastanowić się głębiej wszystkie one sprowadzają się do jednej, zasadniczej: nieostrożności ludzi. Niezmiennie rzadko wybuch pożaru od uderzenia pioruna, a i temu można zapobiec przez zakładanie odgromników. A przecież zapalenie ognia w czasie pracy, dziecięce zabawy z zapalnikami, wady w kominach, paleniskach, czy instalacji elektrycznej — wszystkie te masowo występujące przyczyny powstawania pożarów, wywołują się właśnie z nieostrożności.

Uświadomienie sobie tego bezdyskusyjnego twierdzenia, jest o tyle ważne, że obala pokutujący jeszcze gdzieś tam mit o bezradności człowieka wobec niszczycielskiej siły żywiołu. Człowiek sam powoduje pożary — człowiek może więc im zapobiec.

Temu właśnie tematu, zabezpieczeniu i ochronie przeciwpożarowej, po raz pierwszy poświęcony będzie jeden z punktów porządku obrad najbliższej sesji Wojewódzkiej Rady Narodowej w Gdańsku, która odbędzie się 26 bm. Jednak już wczoraj zorganizowano konferencję prasową z udziałem przedsta-

wicieli Prezydium WRN, Komisji Bezpieczeństwa i Porządku Publicznego WRN, Urzędu Spraw Wewnętrznych i straży pożarnej, na której poinformowano dziennikarzy o projekcie planu ochrony przeciwpożarowej. Projekt ten będzie przedstawiony Wojewódzkiej Radzie Narodowej na najbliższej sesji i przewiduje wszechstronną mobilizację władz terenowych i całego społeczeń-

stwa do wielokierunkowych wysiłków zmierzających do zmniejszenia liczby pożarów.

Sprawnie zorganizowana, planowo i masowo prowadzona systematyczna działalność zapobiegawcza ludzi świadomych niebezpieczeństwa, na pewno przyniesie rezultaty w postaci milionowej wartości majątku narodowego uratowanego od ognia.

(zet)

Z Plenum KZ PZPR w PLO Flota handlowa dziś i w przyszłości

Podczas obrad plenarnych Komitetu Zakładowego PZPR w Polskich Liniach Oceanicznych, które miały miejsce ubiegłej środy w Domu Marynarzy w Gdyni, omawiano problemy intensyfikacji postępu technicznego, a także organizacji wydajności pracy w nawigacji do uchwały II i IV Plenum KC PZPR.

Już w tej chwili nasz armator może mówić o modernizacji swojej floty i wprowadzeniu takiego postępu technicznego, który pozwoliłby zmniejszyć koszty eksploatacji statków i powiększył potencjał przewozowy. Nasze statki handlowe pływają teraz szybciej dzięki instalowaniu na nich nowoczesnych silników spalinowych, które są w coraz większym stopniu automatyzowane. Statki posiadają m. in. nowoczesne urządzenia przeładunkowe — dźwigi elektryczne i pokładowe, układarki windowe itp. Jeszcze w tym roku PLO otrzyma 3 ekspresowe przeznaczone dla obsługi linii dalekowschodnich. Posiadacie one będą m. in. urządzenie wytwarzające mikroklimatek.

Flota przyszłości gdańsko-gdyniejskiego armatora to semipojemnikowce, kontenerowce i ekspresowce z ciężkimi bombami. PLO złożyło już zamówienia na opracowanie przez konstruktorów takich statków. Semipojemnikowce będą statkami uniwersalnymi, na wskroś nowoczesnymi, o szybkości ponad 20 węzłów przystosowa-

nymi do przewozu ładunków spaletyzowanych i drobnych konwencjonalnej, obok tego zaś również kontenerów, towarów wymagających chłodzenia i ładunków płynnych z uwzględnieniem szybkiego za i wyładunku.

Dalsze wprowadzanie postępu technicznego we flotie wymagać będzie od biur projektowych i przemysłu okrętowego dostosowania produkcji do potrzeb PLO. Początkiem naszego zaplecza naukowo-technicznego zajmującego się tą dziedziną gospodarki muszą być zatem zsynchronizowane i zbliżone do potrzeb żegluga i portów.

(czes)

Skarga, doniesienie, donos

● Dokończenie ze str. 3
prawem — społecznego obowiązku obywatela donosić władzom o wiadomym popełnieniu przestępstwa. Między „doniesieniem”, a „donosem” istnieje kolosalna różnica!

Doniesienia kierowane są do władz, powołanych do ścigania przestępstw.

ANIM jednak przedstawił końcowe wnioski, odnośnie prób rozwiązywania problemu, narosło nie tylko w jednej branży jednej gdańskiej dzielnicy, wnioski stanowiące wynik przeprowadzonej analizy, przemysłu, dyskusji zespołu ludzi, debatujących nad powstałą sytuacją, chcielibyśmy zaprosić

czytelników do zabrania głosu w tej sprawie. Do dyskusji. Piszcze do nas „CO ROBIĆ”, by wrzeszcze przestać leczyć objawowo. „CO ROBIĆ”, by stosunki międzyludzkie w zakładach pracy ułatwiały ja, nie zaś paraliżowały na długie miesiące! „CO ROBIĆ”, by większość skarg władzy był rozpatrywana za kładowy akt. „CO ROBIĆ” — naszym zdaniem, by zlikwidować rozrabiactwo, rzutujące nieraz na zmniejszenie się zarobków (proporcjonalnie do uzyskiwanych wyników).

Adresujcie: „Dziennik Bałtycki”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 z adnotacją na kopercie: „CO ROBIĆ”.

Irena PAWLINA

Ze wspomnień oficera śledczego

Tajemnica sublokatorskiego pokoju

COś tu w tym pokoju nie pasowało. Kapitan S. na chwilę przerwał dochodzenie. Zamyślił się. Widocznie chciał przypomnieć pamięci tamten pokój. Tak jak on wyglądał tego ranka.

— Młoda kobieta — opowiadał — nie żyła, kiedy przyjechał. Siedziała na krześle i była pochylona w kierunku niskiego łóżka, o którym opierała się twarzą. Ręce zwiisały bezwładnie wzdłuż ciała. Ale coś tu było nie tak... Mówił mi o tym wyraźnie mój milicjny nos.

— Niczego tu nie ruszają? — zapytał gospodarza mieszkania, który nas wzywał, a teraz asystował.

— Nie ruszaliśmy ciała, tylko żona tu trochę posprzątała, bo straszny był bałagan...

Aż mnie zatkało.

— Wolaj pan żonę, niech powie co sprzątała — powiedziałem. — Po co sprzątała?

W tej chwili zdałem sobie sprawę, że właściwie rozmowa z tą kobietą będzie bezcelowa. Usunęła wszelkie ewentualne ślady i zmieniła położenie przedmiotów, a napewno nie potrafił odwrócić poprzedniej sytuacji.

— Zeż na mnie to musiało trafić...

Z opowiadania żony gospodarza wynikało, że łóżko było nie zaścielone i pościel zmiażdżona. To by wskazywało, że denatka leżała w łóżku. Ale co z tego? Ciekawszą wydawała się informacja, że poprzedniego wieczoru, w pokoju

sublokatorskim przebywało kilka osób i że było dość wesoło...

— Był też pan Karol, narzeczony Julii — powiedziała w pewnym momencie gospodyni.

— Co to za pan Karol?

— Karol G., on pracuje jako mechanik w warsztatach, tu za rogiem...

Posłałem po narzeczonego. Tymczasem technicy dochodzeniowi, choć to wszystko wydawało się bezcelowe, dokonywali oględzin pokoju, rysowali szkice sytuacyjne i poszukiwali odcisków palców. Przyszedł lekarz dokonał oględzin zwłok.

— Śmierć nastąpiła przed dziesięciu godzinami. To znaczy gdzieś około godziny 23. Dokładniej będzie mógł określić po sekcji zwłok. Żadnych śladów na zewnątrz nie widzę, za wyjątkiem śliska pod lewym okiem... Trudno powiedzieć co mogło być przyczyną śmierci. Niczego tu więcej nie dowiem się. Jeśli nie ma nie przeciwko temu, to poleć medycynę sądową.

DOŚ długo czekałszy, nie narzeczono denatki.

— Musieliśmy go szukać w domu — zamełował sierżant W., wprowadzając Karola G.

— Nie przyszedł do pracy...

Co tu się wczoraj wydarzyło? Tylko nie kręćcie...

— Julia, to znaczy Julia H., moja narzeczona, wyprawiała wczoraj małe przyjęcie... Popiliśmy i dość wcześnie wyszliśmy...

— Tak sami, bez powodu...?

— Julia była śpiąca i chciała zostać sama...

— Mam wrażenie, że będzie lepiej, jeśli powiecie całą prawdę. Dla was, oczywiście, będzie lepiej. W przeciwnym razie możecie mieć nieprzyjemności, w wypadku jeśli okaże się, że waszej narzeczonej ktoś pomógł...

— Jak Boga kocham, że nikt z nas nie jej nie zrobił... Ja już powiem jak to było... Zabrała była bardzo fajną. Było wesoło i trochę tańczyliśmy... Julia przygotowała świetną zakąskę i wodkę. Zresztą my też przyniesiliśmy alkohol. Popiliśmy zdrowo... Wszystko było dobrze... Tylko w pewnej chwili Julia powiedziała, że jej słabo... I nagle przewróciła się i okropnie zaczęła jęczeć... To było straszne... Tak nagle się zabrała... Zabrała się strasznie i poszła ze swoimi kolegami. Pomogli mi tylko przenieść Julię na łóżko. Dyszała ciężko i nie nie mówiła, choć ja pytałem, co ją boli. Potem jakby się uspokoiła i zasnęła. Odebrała normalnie, to zostawiłem tylko nocną lampkę i poszedłem. A pan tu teraz mówi, że ona nie żyje...

ALA ta historyjka nie trzymała się kupy.

Dlaczego nie wezwał lekarza? Skąd wiedział, że niebezpieczeństwo minęło? Co wypłoszyło tak od razu całe rozbawione towarzystwo, a więc na ogół niezbyt skłonne do przerywania zabawy?

Kazałem wszystkim uczestników libacji sprządnąć do komendy, gdzie też zabrałem Karola G.

Wstępne przesłuchania potwierdziły zeznania narzeczonego. Nagle zaślanie dziewczyny sprawiło, że rozbawione towarzystwo postanowiło się wynieść, czyli jak to się zwykło mówić, zmienić lokal. Pojechali do mieszkania jednego z uczestników wieczoru. Został jednak Karol G. Ponadto do wyjaśnienia była jeszcze sprawa śliska pod okiem.

Przesłuchałem Karola osobiście, starając się ustalić wszystkie wątpliwe

szczegóły. W miarę jak zdecydowanie odpowiadał na stawiane mu pytania, dochodziłem do przekonania, że mówi prawdę...

S PRAWĘ przecięła rozmowa telefoniczna, jaką przeprowadziłem z lekarzem:

— Denatka zmarła na zawał — usłyszałem w odpowiedzi na moje pytanie. — Żadnych innych przyczyn nie znalazłem. A śliskę pochodzi od uderzenia w kant piecyka. Nabliżało się w momencie, kiedy przewróciła się na plecy...

Poinformowałem doktora o wyniku przesłuchań. Uznał, że prawdopodobnie po wyjściu narzeczonego Julia H. zbudziła się i poczuła gorzej. Wstała po coś i doszła tylko do krzesła. Śmierć przyszła nagle...

Pozostała jeszcze kwestia dlaczego Karol G. pozostał narzeczony bez pomocy w takim stanie, ale to już do mnie nie należało.

A. BARTOSZEWSKI

Pierwszy rozruch jazu budowanego przez Polaków na Łabie

Wczoraj, w Českich Kopeštach w CSRS nad Łabą, odbyła się uroczystość odbioru pierwszego światła jazu. Jak informowaliśmy, polscy wykonawcy składa-

jący się głównie z firm gdańskich — Spółdzielni Pracy Robót Morskich i Drogowych im. L. Waryńskiego z Gdańska, Stoczni Rzeczej w Tczewie, PRO — budują na Łabie w Czechosłowacji trzy jazy sektorowe będące jednym z najbardziej nowoczesnych rozwiązań w hydrotechnice.

Konstrukcja oddana do eksploatacji w C. Kopeštach rozpoczyna pracę od chwili obecnej. Normalna jednak żegluga trwająca przez cały rok na tym odcinku Łaby, gdzie zima na leży do sezonów martwych, odbywać się będzie dopiero po zakończeniu całości robót związanych z budową tego jazu.

Wkrótce nastąpi uruchomienie kolejnego światła jazu w Roudnicach. Prócz tego, bez przerwy, mimo trwania zimy, toczą się roboty przy trzecim jazu w Lovosicach.

Na wczorajszą uroczystość wyjechał do Czechosłowacji przedstawiciel przedsiębiorstwa wykonawczego z naszego Wybrzeża (sta).

„Nidzica” przoduje

W sytuacji kiedy fachowcy odnotowują generalny spadek poziomów śledzi, wydajności osiagane ostatnio na łowiskach Georges Bank, mogą być uznane za dobre 10 trawlerów konwencjonalnych „Dalmor” osiąga średnio do 20 ton śledzi dziennie. W polwach przoduje załoga „Nidzicy” z kpt. Fr. Pindara, która w ciągu jednego dnia wypłania siedem setek śledzi aż 680 beczek. Nicco słabsze wyniki bo 100 do 400 beczek osiąga załoga „Popradu” z kpt. Andrzejem Drzewickim i „Raby” z kpt. E. Wojtowiczem. Są one mimo wszystko dużo lepsze, od wyników I kwartału w ub. r. Przypuszcza się, że dobre wydajności śledziowe utrzymują się do początków II kwartału.

Jednostki „Dalmor” oczekują obecnie pod statkami-bazami „Pomorze” i „Kaszuby” na rozładunek ryb. Na łowiskach Georges Bank znajdują się także zaczarowane chłodziwce, które odbierają mrożone ryby od trawlerów „Odry” i „Gryfa”.

M. L.

Delegatura Centralnego Związku Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu w Gdańsku

organizuje w dniach 25 i 26 lutego 1970 r. od godz. 9 do 16 w DOMU RZEMIOSŁA w GDYNI, ul. 10 Lutego nr 33 w sali widowiskowej, I piętro

WOJEWÓDZKA GIEŁDĘ TOWAROWA

Rzemieślniczych Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu przed Targami Krajowymi „Wiosna-70” w Poznaniu.

Na giełdzie przedmiotem ekspozycji będą artykuły branży metalowej, elektrotechnicznej, włókienniczej, skórzaney, tworzyw sztucznych, drzewnej i pamiątkarskiej pod hasłem:

„ŁADNE, TANIE, POSZUKIWANE”.

Transakcje zawierane będą w oparciu o zarządzenie nr 127 z dnia 24. IX 1963 r., Dziennik Urzędowy MHW nr 37.

ZAPRASZAMY WSZYSTKIE ZAINTERESOWANE PIONY HANDLOWE. 957-K

DYREKCJA MHD W/O W GDYNI

uprzejmie zawiadamia PT Klientów o otwarciu BOGATO ZAOPATRZONEGO

sklepu specjalistycznego

Z BIELIZNĄ POŚCIELOWĄ I KOŁDRAMI

w Gdańsku przy ul. Kartuskiej nr 98.

ZAPRASZAMY I ŻYCZYMY POMYŚLNYCH ZAKUPÓW. 983-K

STOCZNIA IM. KOMUNY PARYSKIEJ W GDYNI NAJMIĘ KWATERY

dla swoich pracowników w mieszkaniach prywatnych, usytuowanych na terenie administracyjnym miasta Gdyni oraz na trasie Gdynia — Orłowo — Rumia — Wejherowo.

Zgłoszenia przyjmuje oraz informację udziela DZIAŁ ADMINISTRACJI HOTELI ROBOTNICZYCH, Gdynia, ul. Śląska 35/37 w godz. od 9.00 do 14.00.

WYKŁUCZA się zgłoszenia kwater w mieszkaniach wielorodzinnych, wspólnych, bez łazienek, kwatery o bardzo niskim standardzie wyposażenia oraz w pokojach przejściowych. 962-K

POMOC do dziecka, dochodząca potrzebna. Oliwa, ul. Kolobrzaska 69 K/9. G-4274

POSZUKUJE pomocy do dziecka. Wrzeszcz, Wyspiańskiego 25/4.

KOBIETĘ do pracy w gospodarstwie przyje. — Gdańsk — Sw. Wojciech, Radunia 18. G-4154

MEZCZYŹNIE od lat 45 do pracy w gospodarstwie rolnym przyje. Wincenty Szamotulski, Borkowo, pow. gdański, poczta Łostowice. Dojazd autobusem Gdańsk-Leszki, przystanek Borkowo. G-4168

PRACOWNIKA do gospodarstwa — zatrudnie. Żukowo, pow. kartuski, tel. 206. G-4189

PANIA starsza, samotna lub dziewczynkę, najchętniej ze wsi natychmiast przyje. do opieki nad dziećmi — 7. 2 lata. Adres: Wrzeszcz, Szymanowskiego 43/1, od godz. 10-15. G-4199

UCZEN do piekarni (17 lat, 8 klas) potrzebny. — Wrzeszcz, ul. Fornalskiej 33. G-4202

UCZNIA w zawodzie ślusarza przyje. Sopot, 20 Października 658. G-4217

OSOBĘ starszą, może być emerytka, do opieki nad starszą — pnie potrzebna. Informacje tel. 41-49-40, od 8 do 10. G-4215

Różne

AUTOMOBILIŚCI — wulkanizacja. Wrzeszcz, Marchlewskiego 15, pogłębia elektrycznie bieżniki opon. G-4962

CYKLINOWANIE parkietu. Gdynia, tel. 27-03-94. G-14826

DYPLOMOWANY mistrz galwanizator — poszukuje wspólnika z gotówką. Oferty Biuro Ogłoszeń — Gdańsk pod G-4189.

MEBLE nowoczesne, meblowlanki do nowego budownictwa wykonuje stolarnia. Sopot, 20 Października 666. S-14932

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 21-82-26, Marwiński. S-14807

POGOTOWIE telewizyjne, tel. 21-37-78, Garski. S-14968

ZGINAŁ brązowy pies (sester irlandzki). Proszę odprowadzić za wynagrodzeniem. Oliwa, ul. Chłopska 34 B/101, tel. 52-90-60. Ostrzegam przed kupnem, pies jest chory. G-4257

Sprowadza

PIKO — kolejkę, torę itp. — sprzedam. Tel. 52-23-73.

Zarząd Okręgu Związku Zawodowego Metalowców w Gdańsku z siedzibą w Gdyni, ul. Śląska 35/37, tel. 21-56-14

zakupi BUDYNEK nad morzem lub w pobliżu z przeznaczeniem na dom wczasowy o ilości 30-40 miejsc. 4139-G

Zarząd spółdzielni „LABOR” w Gdyni poszukuje zaraz

garażu

w Gdyni dla samochodu „Zuk”, najchętniej w centrum.

Zgłoszenia należy kierować pod adres Spółdzielni: Gdynia, ul. Warszawska 70, tel. 21-54-72. 960-K

PBIM — Hydrobudowa-4 w Gdańsku poszukuje

wygodnego, niekrepującego pokoju, możliwie z telefonem

(centrum Gdańska względnie Wrzeszcza) na okres 4 miesięcy dla swojego pracownika (samotny inżynier). Telefon 31-48-91 — do godziny 14.30. 961-K

SZAFĘ dwudrzwiową, — orzech, wysoki, polski, — sprzedam lub zamienię na trzydziwiową. G-4200

WÓZEK głęboki sprzedam. Gdańsk-Wrzeszcz, K. Marksa 100/1. G-1132

MAGIEL gorący (śródmieście Gdyni), sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń — Gdynia pod S-14878. G-14874

KONIA i krowę sprzedam. Gdańsk, Sw. Wojciech, Radunia 18. G-4155

MAGNETOFON „Grundig” TK 146, niemiecki, czteroczęściowy — sprzedam. Telefon 43-04-80. G-4173

PIEC c.o., typ „Strebel” 5 m kw. sprzedam. Pruszcz, M. Fornalskiej 31, telefon 81-65. G-1195

HÓDOWLE zwierząt laboratoryjnych, zabudowania gospodarcze, woda, ślisko, światło, razem lub osobno z powodu choroby — sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod G-4090. G-4221

GITARY elektryczne „Jolana”, „Diskont”, „Thyphos” — sprzedam. Telefon 29-02-08. G-14874

KOMPLET pokojowy: szafa kombinowana, stół, 6 krzeseł, tapczan, dwa fotela, stolik okolicznościowy, stolik pod radio — sprzedam. Henryk Trzebiatowski, Gdańsk-Oliwa, Wajhera 3c/83. S-14930

WÓZEK głęboki, stan dobry — sprzedam. Gdańsk-Orunia, Ptasia 27/6. G-4085

MASZYNĘ do szycia, niemiecką „Veritas”, wieloczęściową, napęd elektryczny i nożny, stan dobry — sprzedam. Gdańsk, Zaborna 6, (koniec Kartuskiej). G-4221

WÓZEK głęboki, stan dobry — sprzedam. Gdańsk-Orunia, Ptasia 27/6. G-4085

MASZYNĘ do szycia, niemiecką „Veritas”, wieloczęściową, napęd elektryczny i nożny, stan dobry — sprzedam. Gdańsk, Zaborna 6, (koniec Kartuskiej). G-4221

WÓZEK głęboki, stan dobry — sprzedam. Gdańsk-Orunia, Ptasia 27/6. G-4085

MASZYNĘ do szycia, niemiecką „Veritas”, wieloczęściową, napęd elektryczny i nożny, stan dobry — sprzedam. Gdańsk, Zaborna 6, (koniec Kartuskiej). G-4221

WÓZEK głęboki, stan dobry — sprzedam. Gdańsk-Orunia, Ptasia 27/6. G-4085

MASZYNĘ do szycia, niemiecką „Veritas”, wieloczęściową, napęd elektryczny i nożny, stan dobry — sprzedam. Gdańsk, Zaborna 6, (koniec Kartuskiej). G-4221

WÓZEK głęboki, stan dobry — sprzedam. Gdańsk-Orunia, Ptasia 27/6. G-4085

MASZYNĘ do szycia, niemiecką „Veritas”, wieloczęściową, napęd elektryczny i nożny, stan dobry — sprzedam. Gdańsk, Zaborna 6, (koniec Kartuskiej). G-4221

WÓZEK głęboki, stan dobry — sprzedam. Gdańsk-Orunia, Ptasia 27/6. G-4085

MASZYNĘ do szycia, niemiecką „Veritas”, wieloczęściową, napęd elektryczny i nożny, stan dobry — sprzedam. Gdańsk, Zaborna 6, (koniec Kartuskiej). G-4221

Praca

PANI, chętnie renowistka. zam. w Sopocie, która zapiekuje się o siebie i półtoraczek dziecięcy — poszukuje. Tel. 51-27-40. G-4205

UCZENNICE do rzemiosła (kroju, szycia) przyje. (Wrzeszcz). Oferty życiorys: Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod G-4227.

PRACOWNIKA do gospodarstwa przyje. Franciszka Kosińskiego, Golebiewo Wielkie, pow. gdański. G-4214

POMOC domową zaraz przyjmie. Zgłoszenia po godz. 15. Kędzierzka, — Wrzeszcz, al. Zwycięstwa 25/2. G-4150

POMOC z referencjami do kiosku spożywczego potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Gdańsk pod G-4149.

Kanapki z MARGARYNA - smaczne śniadania i kolacje



5 TRAFNYCH LICZB W 661 GRZE GGL „JANTAR”

50228 zł + 200 000 zł + SAMOCHÓD „SYRENA” 104



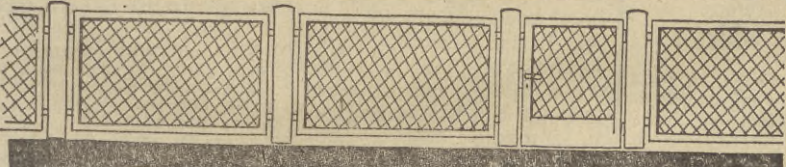
SZCZĘŚCIE CZEKA W KAŻDYM LOSOWANIU! Na następnych szczęśliwców 5 trafnych liczb czeka samochód „FIAT 125 P” typ 1300 i 100 000 zł oprócz wygranej I stopnia.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO USŁUG RÓŻNYCH
w Gdańsku-Letnicy, ul. Uczniowska 2, tel. 43-00-31

w ramach usług dla ludności wykonuje

elementy budowlane ze stali dwuteowej
NP 14 i 16 (dźwigary);

konstrukcje stalowe według życzeń Klienta;
siatki ogrodzeniowe, bramy, furtki, słupki itp.



832-K

Nieruchomości

DOMEK wolny, najchętniej
Sopot - kupię. Telefon
41-26-25. G-4002

DOM na rozbiórke sprze-
dam. Władomość: Staro-
gard. Gd. Kościuski 43
m. 4. P-113

ZAKOPANE: dom jedno-
rodzinny, drewniany, 7-
izbowy oraz działkę bu-
dowlaną przy domu pil-
nie sprzedam. Władomość: Grabowski, So-
pot, Czerwonej Armii 69.
G-4254

DOM pięciopokojowy, z za-
kładem - sprzedam. El-
bląg, Toruńska 2. E-2341

DOM jednorodzinny sprze-
dam. Mieszkanie zastępcze
wydzielone - konieczne.
Wiadomość tel. 52-28-44, od
17. S-14965

BUDYNEK mieszkalny wraz
z zabudowaniem gospodar-
czym oraz 1,17 ha ziemi
sprzedam. Jerzy Wysocki,
Stara Kiszewa. P-116

GOSPODARSTWO i jezioro
sprzedam. Lehmann,
Sierakowice, Dworcowa 15.
P-111

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 19 lu-
tego 1970 r. zmarł zaopatrzony Sakramentami świę-
tymi, drogi nauczyciel i wychowawca

s. t. p.

ks. dr FRANCISZEK ŚLEZIONA
Profesor Biskupiego Seminarium Duchownego w
Gdańsku-Oliwie.

Msza św. żałobna odprawiona będzie w sobotę
dnia 21 lutego o g. 9 w Katedrze Oliwskiej, po-
czym nastąpi eksportacja zwłok do Krakowa.

4371-G

WYCHOWANKOWIE

Dnia 19 lutego 1970 r. zmarł nagle opatrzony
św. Sakramentami

s. t. p.

JAN KRAUZE

emerytowany główny księgowy Sądu Powiatowego
w Kościerzynie

Pogrzeb odbędzie się w dniu 23 lutego o godz.
11.00 z kinsty przyszpitalnej w Kościerzynie,
o czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim
smutku G-4396

żona, syn i rodzina

Dnia 19 lutego br. o godz. 16.40 zmarł po dłu-
gich i ciężkich cierpieniach, najukochańszy mąż,
tata i dziadek

s. t. p.

mgr praw GERARD JÓZEF SEP

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 lutego o godz. 15
z kapłan cmentarnej w Sopocie, przy cmentarzu
parafialnym przy ul. Matczewskiego.

Msza żałobna odbędzie się dnia 21. II br. o godz.
8.45 w kościele Św. Jerzego w Sopocie.

O czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim
smutku G-4387

RODZINA

W dniu 18 lutego 1970 r. zmarł po długotrwałej
chorobie, w wieku lat 61, mój kochany mąż, ko-
chany tata

s. t. p.

JAN MACHAJ

Msza żałobna odprawiona zostanie w dniu 21
lutego br. o godz. 9 w kościele NMP Gwiazda
Morza w Sopocie.

Pogrzeb odbędzie się w tym samym dniu o godz.
14.30 z kapłan cmentarnej na cmentarzu rzym-
-kat. w Sopocie.

O czym zawiadamiają pogrzebi w głębokim
smutku G-4347

żona i dzieci

Kol. ALFONSOWI WIL-
CZARSKIEMU z powodu
zgonu

matki

wyrazy współczucia skła-
dają:

okazanki i koledzy z
O/PSK i Ekspedycji
Rejonowej PSK Gdańsk
Południe.

4299-G

Wszystkim,
którzy wzięli udział w
pogrzebie ukochanej mo-
jej siostry

s. t. p.

HELENY
JĘDRZEJOWSKIEJ

i okazali mi szczerę
współczucie, składam ser-
deczne podziękowanie.

Anna Jędrzejowska

4336-G

Dnia 19 lutego 1970 r.
zmarł w wieku lat 46

s. t. p.

inż. TADEUSZ
MALINOWSKI

Pogrzeb odbędzie się
dnia 22 lutego br. o
godz. 15 z kapłan cmen-
tarnej w Sopocie.

O czym zawiadamiają
pogrzebi w głębokim
smutku

matka, żona, córki,
bracia i rodzina
G-4365

Dyrekcji, Radzie Za-
kładowej i pracownikom
C. Hartwig oraz wszyst-
kim, którzy wzięli udział
w pogrzebie

Anny Majewskiej

serdeczne podziękowanie
składa:

29-G

RODZINA

Doktorowi GERARDO-
WI JANKOWSKIEMU gło-
bokie wyrazy współczu-
cia z powodu śmierci

ojca

składają:

pracownicy Przychod-
ni nr 4 Lekarskiej
Spółdzielni Pracy w
Gdyni.

982-K

UWAGA, HANDLOWCY Okazja do dokonania interesujących transakcji

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU
ARTYKUŁÓW GOSPODARSTWA DOMOWEGO
„ARGED”
W GDAŃSKU

organizuje w dniach 23 i 24. II 1970 r.

GIEŁDĘ WIOSENNA artykułów gospodarstwa domowego branży elektrotechnicznej

która odbędzie się w siedzibie własnej
w Gdańsku-Oruni, ul. Sandomierska 11

Zapraszamy, życząc udanych zakupów

941-K

Lokale

ZAMIENIĘ 2 pokoje, du-
ża kuchnia, łazienka, du-
ży przedpokój, c.o., samo-
dzielne, II p., centrum
Gdańska, na podobne na
Przymorzu. Tel. 31-52-29,
po 16. G-4371

STUDENTKA wynajmie po-
kój w Orliwie. Oferty: -
Euro Ogłoszeń Gdynia pod
S-14902.

MIESZKANIE 3 pokoje
(własnościowe) w Sopocie,
zamienię na domek jedno-
rodzinny, własnościowy w
Sopocie. Oferty: Biuro O-
głoszeń Gdańsk pod G-
14892.

ODSTĄPIĘ pokój panom.
Gdańsk-Olszyna, ul. Szar-
lotki 14. G-4372

WYNAJME pokój dwuos-
obowy studentkom. Wrzeszcz,
Dubois 35. G-4133

ODSTĄPIĘ pokój dwom
spokojnym panom. Gdańsk,
ul. Płowce 4 m. 2. G-4158

WYNAJME pokój pływ-
jącemu - w Gdańsku. Of-
erty Biuro Ogłoszeń Gdańsk
pod G-4163.

KAWALERKĘ - komfort w
Opolu Śl., zamienię na
podobną w trójmieście.
Władomość: Wrzeszcz, ul.
Klonowicza 1E m. 25. G-4168

KRAKÓW - Nowa Huta;
kawalerka 24 m kw., za-
mienie na podobną w Gdań-
sku. Informacje: telefon
41-37-82, po 16. G-4219

ZAMIENIĘ mieszkanie w
Starachowicach, dwa po-
koje, kuchnia, na miesz-
kanie w trójmieście. Of-
erty Biuro Ogłoszeń Gdańsk
pod G-4216.

MIESZKANIE wydzielone w
trójmieście kupię. Oferty:
Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod
G-4197.

ZAMIENIĘ dwupokojowe
mieszkanie, telefon, piec,
ogród, możliwość urzędzenia
garażu, Wrzeszcz, na jed-
nopokojowe, centralne o-
grzewanie, łazienka, bal-
kon, w trójmieście. Oferty:
Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod
G-4201.

2 POKOJE, 2 kuchnie,
wolne, własnościowe -
sprzedam. Gdynia, Nau-
czyielska 8/6, po godz. 17.
S-14925

POSZUKUJĘ niekierujące-
go pokoju w Gdyni. Of-
erty: Biuro Ogłoszeń Gdynia
pod S-1411.

KRAKÓW - Nowa Huta;
superkomfortowa garsonie-
ra, zamienie na równo-
rzedną na terenie trójmia-
sta. Władomość: tel.
41-51-30, po godz. 19. G-4249

TORUŃ - mieszkanie M-2,
zamienie na podobne w
trójmieście. Władność: -
Wrzeszcz, Kochanowskiego
73/3, tel. 41-11-32. G-4198

POKÓJ, kuchnia, wygod-
ciepła woda, Brzeźno, za-
mienie na równorzędne. Of-
erty Biuro Ogłoszeń -
Gdańsk pod G-4213.

Nauka

TANCÓW nowoczesnych i
dawnych, lekcji indywidual-
nie udzielam. Wrzeszcz,
Jaskowa Dolina. 47a/1. G-4209

MGR inż. udzieli korepek-
cji z matematyki, fizyki.
G-4185 41-21-82.

UWAGA, UŻYTKOWNICY „FIAT 125P”!

Informujemy użytkowników ww samo-
chodu, że Stacja Obsługi TOS w Sopocie,
ul. 20 Października 713, tel. 51-21-07 (czyn-
na od godz. 6.00 do 22.00 w soboty do
godz. 18.00)

POSIADA AUTORYZACJĘ NA WYKONY-
WANIE PRZEGŁĄDÓW GWARANCYJ-
NYCH „FIAT 125P”

Niezależnie od powyższego wykonujemy usługi
proste i diagnostyczne wszystkich samochodów
osobowych. 873-K

UWAGA! KURSY!

22 lutego o godz. 10

OTWIERAMY NIEDZIELNE KURSY

przygotowujące do egzaminu mistrzowskiego i
czeladniczego w zawodach: krawiec, modniarz,
kucharz, kelner, murarz.

PRZYJMUJEMY DODATKOWE ZAPISY

na kursy przyuczenia - intraligatorski i radio-
telewizyjny (montaż i naprawa sprzętu radio-
telewizyjnego) ORAZ NA KURSY KWALIFIKA-
CYJNE - malarski, lakierniczy, elektryczny, pie-
karnic o-cukierniczy, monterów izolacji
termicznej i inne.

Zakład Doskonalenia Zawodowego
Gdańsk-Wrzeszcz, Miszewskiego 12, tel. 41-03-62.
823-K

WPISY na zaoczne (kores- pondencyjne) kursy: kre- śleń budowlanych, maszy- nowych, kosztorysowania i inwestycji przyjmuje, szcze- gółowych informacji o- semnnych udziela: „Wie- dza”, Kraków, Wester- platte 11. K-720

ANGIELSKIEGO wyucza
długoletni nauczyciel. Gdynia,
Zygmuntońska 4-7
(naprzeciw kina „Warsza-
wa” i kl.). S-14801

ZAKŁAD Doskonalenia Za-
wodowego w Gdańsku in-
formuje, że w Szkole Za-
wodowej w Elblągu, ul.
Zamkowa przyjmuje się
zgłoszenia na kursy przy-
gotowujące do egzaminu
kwalifikacyjnego w zawo-
dzie ślusarz, elektryk,
obsluga wózków aku-
mulatorowych, spalin-
owych, żurawii. Dnia 22. II
godz. 10 w Szkole Zawo-
dowej, ul. Blacharska 11
zebranie informacyjne kan-
dydatów na kursy budowlane.
K-857

W GDYNI organizujemy
kursy kwalifikacyjne na
tytuły mistrza i robotnika
wykwalifikowanego (czel-
adnika) w zawodach: ślu-
sarz samochodowy, narzę-
dziowy, maszynowy, to-
karz, frezer, hydraulik,
elektromonter i elektro-
mechanik. Informacje i za-
pisy: sekretariat Techni-
kum Mechanicznego, Gdynia,
ul. Czerwonych K-
synów 79, tel. 21-63-91.
WZS „Oświata”, Wrzeszcz,
ul. Waryńskiego 4, tel.
41-21-82. K-978

UCZĘ matematyki, angiel-
skiego. Tel. 52-46-70 G-4177

PRZYJMUJEMY dodatkowe
zapisy na sobotnio - nie-
dzielne kursy kwalifikacyj-
ne w zawodach: ślusarz
samochodowy, maszynowy,
narzędziowy, tokarz, fre-
zer, monter instalacji prze-
mysłowej, wod.-kan. i c.o.,
elektromonter, elektrome-
chanik, murarz, zbrojarz,
betoniarz, stolarz, tapicer,
lakiernik, kucharz, kelner.
WZS „Oświata” Wrzeszcz,
ul. Waryńskiego 4, telefon
41-21-82. K-784

Motorystyczne

NYSE - Towos”, fabrycz-
nie nowa - sprzedam. Mal-
bork, nr tel. 474. P-107

„SYRENA 104” sprzedam.
Tel. 22-11-36, po 16. S-14923

„WOLGE” w bardzo do-
brym stanie sprzedam. -
Gdańsk, Płowce 11 m. 1.

MOTOR spaliny (rop-
niak 12 KM) na chodzie,
tanie sprzedam. Antoni Re-
ter, Lipusz - Kościerzyna.
P-103

„RENAULT” - cena 40 000
sprzedam. Reda, Poniat-
owskiego 19. G-4161

SAMOCCHÓD „Mikrus” bar-
dzo tanie sprzedam. Le-
bork, ul. Sienkiewicza 16/1.

SAMOCCHÓD „Wartburg 353”
- sprzedam. Tel. 43-01-85.

„WARSZAWĘ 223”, górn-
zaworową, nową z PKO -
sprzedam. Oferty: Biuro O-
głoszeń Gdańsk pod G-
4187.

„VELOREXA” kupię, „Lam-
brete” 150 LD - sprze-
dam. Oferty Biuro O-
głoszeń Gdańsk pod G-4186.

Lekarskie

Dr KRAJEWSKI Stanisław,
skórne, weneryczne, Wrzeszcz,
Marchlewskiego 13, obok dworca,
tel. 41-06-97. G-4294

DR DZIEWANOWSKI, skór-
ne, weneryczne, Gdańsk,
Św. Ducha 25/27, tel.
31-63-88. G-4133

DR Z. KRAJEWSKI, skór-
ne, weneryczne, Wrzeszcz,
Grunwaldzka 24, telefon
41-06-47. G-3940

Matrymonialne

KAWALER, z zawodem, po-
zna pania do lat 27 w ce-
lu matrymonialnym. Oferty
Biuro Ogłoszeń Gdańsk pod
GM-4176.

39-LETNIA domatorka, do-
bre sytuowana, mieszka-
nie, stanowisko, pozna in-
teligentnego pana do lat
48. Cel matrymonialny.
Oferty Biuro Ogłoszeń
Gdańsk pod PM-85.

WITAMINY TO ZDROWIE - mrożonki warzywne i owocowe SA JEDNYM Z NAJLEPSZYCH ŹRÓDEŁ WITAMIN

W OKRESIE ZIMY. ŚLIWKI WĘGIERKI, POMIDORY, MI ZERIA ORAZ INNE MROŻONKI WARZYWNE I OWOCOWE

POLECAJĄ SKLEPY MHD i PP „WARZYWA-OWOCE”.

„DZIENNIK BAŁTYCKI”, Gdańsk, Targ Drzewny 3-7. TELEFONY: centrala - 31-50-41, sekretariat redakcji 31-35-80, dział
„Śmiało i szczerze” 31-20-82, hala maszyn 31-28-51, inne działy łączą centrala, Red. nocna 31-05-71 i 31-35-86. Biuro Ogłoszeń: Gdańsk, Targ Drzewny 3-7, tel. 31-35-80 oraz Gdynia, ul. Świętojańska 5, tel. 21-64-72
ODDZIAŁ REDAKCJI W ELBLĄGU, ul. Grunwaldzka 31, tel. 29-95. Pismo redaguje KOLEGIUM w składzie: Jerzy Matuszkiewicz - red. aktor naczelny, J. Królikowski - zastępca redaktora naczelnego, W. Męzicki -
sekretarz redakcji, R. Bolduan, M. Truskolaska. Nakładem Gdańskiego Wydawnictwa Prasowego RSW „Prasa” Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udziela „Ruch” i urzędy
pocztowe. Skład i druk Prasowych Zakładów Graficznych RSW „Prasa” w Gdańsku. Zam. 324. - M-4.

W oczekiwaniu wiosny...

WSZYSCY mamy dość uciążliwej zimy, jej dłu gotwał panowanie dokuczliwym i zwierzętom, przeskakadza w realizacji zaplanowanych robót, które muszą odbywać się na powietrzu. Nadejście wiosny oczekuje między innymi Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Ogrodniczych w Gdańsku.

Jednym z poważniejszych tegorocznych zadań MPRO będzie zagospodarowanie okolicy pętli tramwajowej przy Bramie Oliwskiej. Przez całą zimę prawie bez przerwy nawożono tam urodzajną ziemię, niezbędną do urządzenia rabatów kwietnych i pasów zieleni.

Wkrótce Gdańsk zyska nowy, ładny park przy ul. Zakopiańskiej. MPRO otrzymało już od Prezydium DRN Gdańsk-Sródmieście dokumentację techniczną i zlecenie na przeprowadzenie w parku robót drogowych oraz ogrodniczych. W Oliwie w grudniu ub. r. ukończono asfaltowanie alei parkowych, w tym roku śli czny oliwski ogród otrzyma oświetlenie. Ogółem będzie tam zainstalowanych 60 punktów świetlnych, a przed pałacem przewidziano reflektory, które rzucać będą sploty światła na kwietne rabaty.

Gdy już mowa o oliwskim parku — parę słów

pod adresem osób litujących się nad labedziami, znajdującymi się obecnie na wodzie. Otóż labędzie oliwskie tak są przyzwyczajone i świetnie się czują na powietrzu, że nawet w mroźne dni. Chowanie ptaków na siłę wyrzuciłoby im tylko krzywdę. Nasi czytelnicy interesują się również przyczyną usuwania obecnie krzewów na skwerze pomiędzy ul. Szeroką a Podwalem Staromiejskim. Jak się dowiadujemy, wymienione krzaki nie nadają się już dalej do pielęgnacji, trzeba więc je wyciąć. Niedługo zresztą rozpocznie się większe roboty porządkowe przy Podwalu Staromiejskim.

Na powietrzu nie można teraz wiele zdziałać, natomiast w gospodarstwach ogrodniczych MPRO już wiośnie w pełni. Niedługo przebiegnie 8 Marca — święto kobiet, a więc trzeba przygotować wiele kwiatów najróżniejszych odmian. Gdańskie MPRO obiecuje ok. 20 tysięcy sztuk kwiatów, w tym olbrzymie ilości tulipów, fiołków, hiacyntów, goździków, krokusów i róż. Łada dzień spodziewane są pierwsze zamówienia z zakładów pracy, które corocznie ofiarowują swoim Ewom kwiaty — najmiśniej dowód pamięci, sympatii i uznania...

Jar

W 24 rocznicę powstania ORMO

DZISIAJ, to jest 21 lutego Ochocka Rezerwa Milicji Obywatelskiej obchodzi 24 rocznicę swojego powstania. Jest więc doskonała okazja, żeby o pracy tej czysto społecznej organizacji napisać kilka słów. Tym bardziej, że nie wszyscy jeszcze orientują się, jak wiele miasta i jego obywatele zawdzięczają ludziom, którzy pomimo niejednokrotnie ciężkiej i odpowiedzialnej pracy zawodowej znajdują czas na sprawy społeczne. Trzeba też dodać, że ORMO jest organizacją rozwojową, że z każdym rokiem zwiększają się jej szeregi. Wzrasta również aktywność organizacji.

Na przykład w Gdańsku w roku ubiegłym do Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej wstąpiło 1069 nowych członków. Tak więc, aktualnie gdańskie ORMO liczy już 4376 ormowców. Dość wspomnieć, że tylko minionego lata, z inicjatywą sztabu miejskiego i sztabów dzielnicowych zorganizowano 205 penetracji terenu, w których wzięło udział 6846 ormowców (oznacza to, że jeden członek ORMO brał w nich udział co najmniej kilkakrotnie). A praca ormowca w terenie to zapobieganie przestępstwom, ochrona obiektów przemysłowych i handlowych, a także pilnowanie porządku przede wszystkim na różnego rodzaju imprezach.

Ale praca ORMO nie ogranicza się li tylko do dyżurów, ich służba i zaangażowanie w sprawę, której służą jest niewymiarowa w godzinach ani w liczbie tak zwanych służb czy penetracji. Najlepszym tego przykładem mogą być następujące fakty z terenu miasta Gdańsk.

- Zatrzymanie przez jednego z członków ORMO w rejonie ul. Mściwoja nieletniego młodzieńca, który posiadał broń palną.
- Wyśledzenie grupy chłopaków (6-ciu, też nieletnich) błądzących po mieście z flakami i gumowymi kłami. Nietrudno się domyślić, że miały im służyć do zacieplania i bicia przechodniów.
- Członkowie ORMO z placówki w Wistulijskiej ujawnili 3 punkty pokątnej sprzedaży alkoholu.
- W Olszynie zatrzymano włamywacza, dobierającego się do kiosku spożywczego.
- To ormowcy właśnie zatrzymali w śródmieściu Gdańsk człowieka, poszukującego listem gończym.
- A placówka wodna ORMO, podczas pełnienia służby pa-

trolowej ujawniła zanieczyszczenie ujścia Raduni smarami pochodzącymi z gazowni.

Przykładów takich można by przytoczyć więcej, brak na to jednak możliwości, dlatego dodajmy tylko, że w ciągu minionego roku gdańscy ormowcy ujawnili 4370 wykroczeń drogowych, przyłapali 1528 rybaków kłusowników, zatrzymali 262 chuliganów, 630 pijaków, 17 osób podejranych, 164 zbłądziłszy dzieci z domów rodzicielskich itp. itd.

ORMO działa w wielu za-

Karel i Dymśówna w paradyzie gwiazd

Już w najbliższy poniedziałek (23 bm.) o godz. 17.30 i 20.30 w hali widowiskowej Sześciu im. Lenina w Gdańsku odbędzie się spektakl z ogromnym zainteresowaniem program estradowy pn. „PARADY GWAZD”.

Z przyczyn od organizatorów niezależnych nie przyleżdzie do Gdańska Barbara MLYNARSKA i Ewa MIO-DYNSKA, natomiast wystąpią:



znana aktorka i piosenkarka warszawska ANITA DYMŚÓWNA oraz znakomita aktorka Teatru „Komedia” w Warszawie Irena KAREL, która właśnie powróciła z NRD, gdzie kreci film polsko-niemiecki.

Przypomnijmy pozostałych wykonawców tego programu: JADWIGA BARAŃSKA, Kalina JEDRUSIK, Zofia MERLE, Wanda POLAŃSKA, Krystyna SIENKIEWICZ, Damian DĄBIECKI, Jan KOBUSZEWSKI, Jan KOCINIAK, Jerzy MI-CHOTEK, Józef NOWAK, Andrzej SZAJEWSKI i Wojciech SIEMION.

Program prowadzi Edyta WOJCZAK i Stanisław MIKULSKI. Gra i akompaniują zespół muzyczny pod kier. Jacka SZCZYGŁA.

Niektóre bilety wstępu są jeszcze do nabycia w oddziale „Orbisu” w trójmieście oraz w kasie na miejscu 2 godzin przed spektaklem.

kładach pracy, członkowie tych organizacji mają również wiele istotnych osiągnięć; np. zabezpieczenie obiektów zakładowych, udział w organizowanych przez poszczególne zakłady pracy akcjach na rzecz swojego miasta.

Do osiągnięć, których nie sposób pominąć należy coraz większa aktywność grup ORMO działających przy radach osiedlowych. Im lepsze jest współdziałanie obu tych organizacji, tym lepsze wyniki pracy, większy porządek w danym rejonie.

ORMO ma ambitne plany na najbliższą przyszłość. Tak zatem, w roku bieżącym planuje się objęcie przez grupy ormowskie parterów nad wieloma szkołami, sklepami, organizowanymi niekontrolowanymi w których najczęściej przebywa — jak wykazują obserwacje — podejrany element, i wreszcie powiększenie komisji specjalistycznych, mających za zadanie walkę z przestępczością nieletnich.

Cele jak widać bardzo społecznie użyteczne.

(ad.)

Frycek i Fryderyk koncert dla młodych widzów

W niedzielę, o godz. 14, młodzi widzowie trójmiasta, spotkają się na poświęconej Fryderykowi Chopinowi wielkiej imprezie pt.: O MAŁYM FRYCKU I WIELKIM FRYDERYKU.

Cały program przedstawienia wypełni repertuar bezpośrednio bądź pośrednio związany z postacią Fryderyka Chopina. Warszawska aktorka ANNA LUBIENSKA recytować będzie utwory poświęcone „małemu Fryckowi i wielkiemu Fryderykowi”. Popularni soliści Opery Bałtyckiej LUCJA ZELUKIEWICZ i Jerzy PODSIADŁY wykonają przy akompaniowaniu ELŻBIY HODNAROWEJ chopinowskie pieśni, zaś solista opery warszawskiej STANISŁAW SZYMAN-SKI tańczyć będzie sceny baletowe do muzyki wielkiego kompozytora. Utwory fortepianowe Fr. Chopina usłyszymy w wykonaniu duetu — JANINY BASTER i JANUSZA DOLNEGO.

Całość programu prowadzi JERZY KAROLUS, popularny wśród gdańskich dzieci „Wujek Jurek”.

Odrębna atrakcja koncertu będzie przybycie do spektaklu na spotkanie z młodzieżą popularnego aktora STANISŁAWA MIKULSKIEGO.

Milion pasażerów obsłużył port lotniczy w Gdańsku

Od 1945 r. do godz. 12 dnia wczorajszego Polskie Linie Lotnicze Oddział w Gdańsku, obsłużył milion pasażerów. 999 999 pasażerów była uczennica Liceum

ma nastąpić w kwietniu 1973 roku, liczba przewożonych pasażerów powinna wzrosnąć ze względu na możliwości eksploatacji pasów startowych przez całą



Ogólnokształcącego nr 2 w Gdańsku — Wrzeszczu przy ul. Pestalozziego, Bożena Sasinowska, leżąca do Warszawy. Milionowym pasażerem był zastępca kierownika Wydziału Zalogowego PLO w Gdyni mgr Stanisław Strehl, a milion pierwszym była mieszkanka Szczecina Maria Mocz. Oboje udali się do Szczecina. Linia szczecińska jest najmłodszą linią obsługiwaną przez port lotniczy w Gdańsku, którą nazywają „morską”. Na tej bowiem trasie podróżują głowy nie ludzkie związane zawodowo z gospodarką morską. Na ogólną ilość 10 portów lotniczych w Polsce, Gdańsk utrzymuje połączenia z sześcioma: Katowicami, Rzeszowem, Warszawą, Wrocławiem i Szczecinem.

W ostatnich kilku latach poczynając od 1967 r., liczba pasażerów podróżujących drogą lotniczą znacznie wzrosła. Jak nas informuje kierownik PLL Oddz. w Gdańsku mgr Ryszard Domagalski, w najbliższych 4 latach planuje się przezwyciężenie następnego miliona pasażerów dzięki zwiększeniu częstotliwości lotów. Wzrasta również po ważne przewożenie ładunków drogą lotniczą. Z chwilą uruchomienia nowego lotniska w Rembichowie, co

dobrze. Obecnie lotnisko jest dostosowane jedynie do eksploatacji diennej.

Na zdjęciu: kierownik PLL Oddz. w Gdańsku mgr Ryszard Domagalski z milionerami na lotnisku. Fot. Wł. Nieżywiński

Niedzielne wycieczki

Klub „Babelki” zaprasza na wycieczkę pieszą szlakiem fauny i flory na trasie: Klank — Mieroszewo — J. Ostrowo — Jastrzębia Góra (km 15). Wyjazd na stacji Reda o g. 8. Wyjazd do Klanku o g. 8 min. 15.

Klub „Dreptusie” wybiera się z góry spacerem. Zbiórka w Gdyni przy kasach kolei elektrycznej o g. 10.

Klub Turystyki Górskiej „Krokusy” proponuje spacer narciarski i pieszy wzgórzami trójmiasta. Zbiórka narciarzy i piechurów na dworcu kolejowym w Sopocie. Na trasie — smażenie kiełbasy!

Komisja narciarska przy oddziale PTTK w Gdańsku organizuje wieloletnią wycieczkę narciarską. III odcinek przebiega trasą: Sopot — Kamienica — Potok — Wielki Kack — Orłowo. Zbiórka uczestników w niedzielę o g. 8.30 przy przystanku autobusowym w Sopocie. Na trasie — smażenie kiełbasy!

O tym wiedzieć warto

DZIS W TRÓJMIĘŚCIE

W Klubie MPiK w Gdyni o godz. 18 — przegląd spraw międzynarodowych w opracowaniu red. Tadeusza Wierzbnowskiego.

O godz. 18 w Ratuszu Staromiejskim przy Korzennej w Gdańsku odbędzie się uroczystość wręczenia medalu „Stolema 1970”. Klub „Pomorania” zaprasza na tę imprezę wszystkich członków i sympatyków Zrzeszenia Kaszubsko-Pomorskiego.

Pol. Tow. Lekarskie organizuje o godz. 11.30 w Szpitalu Miejskim w Gdyni kolejną posiedzenie naukowe.

Dyrekcja Teatru „Wybrzeże” zaprasza dziś na sztukę St. Wyspiańskiego „Bolesław Śmiały” o godz. 19.30 a jutro o godz. 16 i 19 do teatru w Gdańsku. W poniedziałek o godz. 19.

W NIEDZIELĘ...

W Klubie SPAM o godz. 12 — poranek poświęcony Chopinowi i Schumannowi. Gra Dorota Czerny — fortepian.

W Muzeum Pomorskim w Gdańsku o godz. 11 mgr Krystyna Fabjańska — Przybytko wygłosi prelekcję pt. „Paul Gauguin”. Po odcygnięciu filmu.

Ostrożnie jeździli wczoraj kierowcy w trójmieście, bowiem milicja interweniowała w 12 wypadkach, które skończyły się jedynie nieznacznymi uszkodzeniami pojazdów. Straty były znikome.

Straż pożarna w pow. lebońskim gasiła groźny pożar we wsi Koscielec (gromada Nowa Wieś) gdzie zapaliły się zabudowania należące do Feliksa N. Ogień strawił stodołę i częściowo obór wraz z zawartością. Przyczyną pożaru jeszcze nie ustalono, a straty sięgają 150 tys. zł.

Na drogach województwa gdańskiego pracowało wczoraj 16 opłuczonych samochodów i ciągników, 9 spycharek, 51 płaskarek i 141 robotników. Wszędzie drogi są przejezdne, wzdłuż nich nie ma już wycieków, nie ma zagrożenia wystąpienia miazmy z powodu poślizgu.

(1)

Dla Was, najmłodsi Czytelnicy!

Czy masz refleks i... cierpliwość?



Okazało się, że nasi najmłodsi czytelnicy znają na ogół zasady poruszania się po jezdni, większość odpowiedzi nadesłanych na zga dywanek z ub. soboty była prawidłowa.

Nagrodę — aparat fotograficzny „Druk” wylosował MIECZY-SŁAW TREDER — mieszkający w Nowych Polaszkach, (Pocztą Stare Polaszk, pow. Kościerzyna). Nagrodę przesłaemy pocztą.

A oto co nam napisał Mieczysław Trederek: „Prawidłowo porusza się chłopiec z tornistrem. Jest on w zgodzie z przepisami, dlatego, że przechodzi przez jezdnię w oznaczonym miejscu i z nikim nie rozmawia. Przez ulicę przechodzi się w oznaczonym miejscu i szybko”.

Dzisiejsza zgadywanica przedstawia zimowe zabawy dzieci na łyżwach, sankach i nartach. Waszym zadaniem jest napisać, KTÓRE Z DZIECI (dla ułatwienia oznaczamy je numerkami) ZŁE SIĘ BAWI, TO ZNACZY W NIEODPOWIEDNIM MIEJSCU, DLACZEGO TO JEST NIEWŁAŚCIWE I CZYM TAK ZABAWA GROZI?

Odpowiedzi jak zwykle prosimy nadsyłać do środy na adres redakcji: „DZIENNIK BAŁTYCKI”, Gdańsk, Targ Drzewny 3/7 z dopiskiem: Czy masz refleks i... cierpliwość? Wśród prawidłowych odповідей rozlosujemy kolejną nagrodę — apa-

rat fotograficzny „DRUK”.

Teatry

GDANSK, Opera, „Trubadur”, g. 19. Teatr Wielki, „Bolesław Śmiały”, g. 19. Sopot, Kameralny, „Zołnierzyk Madagaskaru”, g. 19. GDYNIA, Muzyczny, „Madagaskar”, g. 19.15 (przedst. zamknięte).

Kina

GDANSK, „Leninград” — „Złoty olimpijski”, pol., od 16 l., g. 10, 12.30, 15.30, 17.45, 20.15. „Poradnik żonatego mężczyzny”, USA, godz. 22.15. „Kameradne”, „Wniebowstąpienie”, pol., od 16 l., godz. 16, 18, 20. „Kosmos”, „Różowa Pantera”, wł.-franc., od 16 l., godz. 15.45, 18, 20.15. „Drukarz”, „Rzeczpospolita bab-ska”, prod. polskiej, od 16 l., g. 17, 19. „Piast”, „Jarzębina czerwona”, pol., od 14 lat, godz. 16.30, 19.00. „Motława”, „Śmierć Indianina”, rum., od 11 l., g. 18. „Kobieta wąż”, ang., od 16 l., g. 18, 20. „Gedania”, „Wspólna wakacje”, rum., od 14 l., g. 16. „Nikodem Dyżyna”, pol., od 16 l., g. 18, 20.15. „Przyjaźń”, „Milion lat przed naszą erą”, ang., od 14 l., g. 17, 20. „Zak”, „Złota róż podwodna”, ang., od 14 l., g. 16, 18, 20.

WRZESZCZ, „Złoty”, „Kleopatry”, USA, od 14 l., g. 15.45, 19.15. „Bajka”, „Jeziorko Starej Sowy”, NRD, od 11 l., g. 10, 15. „Władca much”, ang., od 14 l., g. 12.30, 17.30, 20. „Tramwajarz”, „Przygody Tomka Sawyera”, rum., od 11 l., g. 16. „Tylko umarli”, pol., od 16 l., g. 18, 20. „Sopot”, „Polonia”, „Lenin w Polsce”, pol., od 11 l., g. 15.30. „Dzień oczyszczenia”, pol., od 14 l., g. 17.45, 20. „Sza-

lenie z IV laboratorium”, fr., g. 22.15.

GDYNIA, „Warszawa”, „Sza-lenie z IV laboratorium”, fr., od 14 l., g. 10. „Kleopatry”, USA, od 14 l., godz. 12.30, 16, 19.30. „Adrian”, „W królestwie ducha”, jug., od 11 l., g. 15.30. „Zdobycz”, fr., od 18 l., g. 17.45, 20. „Neptun”, „Kowboju do dzieła”, ang., od 16 l., g. 16, 18, 20. „Marny”, „Złoty”, pol., od 16 l., g. 17, 19.15. „Fala”, „Winnetou i Apana-czi”, jug., od 11 l., g. 15.45, 19. „Zbrodnia”, który ukradł”, pol., od 16 l., g. 20. „Promień”, „Struktura kryształu”, pol., od 14 l., g. 16, 18, 20. „Jagienka”, niecz. „Mewa”, „Wszystko na sprzedaż”, pol., od 16 l., g. 19. „Iskra”, „Francja naprzód”, fr., od 14 l., g. 18.

RUMIA, „Aurora”, „Jarzębina czerwona”, pol., od 14 l., g. 18, 20.

Teatry

GDANSK — apt. nr 72, ul. Stajenna 3; WRZESZCZ — apt. nr 6, ul. Mierosławskiego 37; OLIVA — apt. nr 17, ul. Kapow 4; Sopot — apt. nr 15, ul. Boh. Monte Cassino 21; GDYNIA — apt. nr 8, ul. Słaska 42. STAŁY DYŻUR PEŁNIA — GDANSK — apt. nr 88, aleja Zwycięstwa 49; NOWY PORT — apt. nr 4, ul. Oliwska 98; STOJ — apt. nr 60, ul. Eo-za 12; ORUNIA — apt. nr 21, ul. Jedności Robotniczej 111; ORLOWO — apt. nr 20, ul. Boh. Stalingradu 66. Ostry dyżur pełnia: I Klinika Chorób Wewnętrznych z II Kliniką Chirurgiczną w Gdańsku. Wojewódzka Poradnia Chorób Wenerycznych w Gdańsku, ul. Długa 84-85 — jest CZYNNA CAŁA DOBĘ.

Radio

SOBOTA LOKALNE: 12.35 Dwaj przyjaciele, odc. pow. St. Goszczynski, 12.50 Gdański koncert życzeń, 16.05 Morze w muzyce — Węgny

o morzu, 16.30 Gawęda prof. Zaremby, 16.40 Złoty Jeanmaire, 17.00 Przegląd aktualności tygodnia, 17.15 Jacy oni będą, 17.25 Czwarta zmiana.

OGÓLNOPOLSKIE:

13.40 Odwrócona karta, fragment pow. M. Haddada, 14.05 Muzyka, 14.30 Mały relaks, 14.45 Błękitna sztafeta, 15.00 Z cyklu: Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 15.25 Czyta my „Ruch Muzyczny”, 15.50 O czym pisze prasa literacka?, 16.20 Widnokrąg, 19.15 Lekcja jęz. francuskiego, 19.31 Matysławski, 20.01 Recital tygodnia, 20.29 Samo życie, 21.09 Przegląd filmowy „Kamera”, 21.24 Melodie taneczne, 22.30 Gra trio Oscara Petersona, 22.45 Radiokabaret, 0.05-3.00 Program nocny.

PROGRAM III

17.05 Mistrzowie piosenki klasycznej, 17.30 Złotonioki potwór, 17.40 Piosenki z oddziału gwiazd, 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Na drodze i o świat, 18.20 Radiowe studio piosenki, 18.50 Karol Maria Weber — uwertura do opery „Oberon”, 19.00 Naokoło świata, 19.15 Klub Grającego Kraja, 19.35 Kabarek jednego autora, K. J. Galski, 20.25 Melodie małego ekranu, 20.45 Zawsze w sobotę, 21.05 Klub Grającego Kraja, 21.20 Krasnoludki są na świecie, 21.50 Opera tygodnia — „Glacem Puccini”, „Cyganeria”, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów, John Mayall, 22.15 Powieść w wydaniu młodzieńcym „Zwycięstwo”, 22.45 Wzrost i upadek — kwadrans makabreski, 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Zbigniew Zapasiewicz, 23.05 Wieczorne spotkanie z Dalidą, 23.30 Na dobrane kołysanki wujka Satchmo.

NIEDZIELA

LOKALNE: 8.45 Magazyn wojskowy, 9.05 Muzyczne ciekawostki, 9.45 Na statku i morze, 10.00 Notatnik kulturalny Wybrzeża, 10.25 Radiokuter, 10.57 Z kura na ramieniu — słuch. M. Stece-wicza, 16.05 Droga przez tysiąclecie, 21.32 Z boisk i stadionów, 22.25 Wieczorne rozmowy.

OGÓLNOPOLSKIE:

8.00 Moskwa z melodiją i piosenką słuchaczom polskim,

12.30 Poranek symfoniczny, 13.30 Podwieczorek przy mikrofonie, 15.00 Dla dzieci, 15.30 Baj, bajeczki, koncert dla dzieci, 16.30 Koncert chopinowski, 17.00 Wład. 17.05 Warszawa, 17.30 Rewia piosenek, 18.00 Teatr PR — „Uciec z Barcelony”, 19.15 Radiodzień, 19.45 Woj-sko, strategia, obronność, 20.00 Wieczór literacko-muzyczny, 22.35 Niedzielne spotkanie z muzyką, 23.29 Jazz na dobranoc, 0.05 — 3.00 program nocny.

PROGRAM III:

14.00 Program dnia, 14.05 Przebieg na start, 14.20 Peryskop — przegląd wydarzeń tygodnia, 14.45 4/4 — magazyn Andrzeja Stankiewicza, 15.30 Pegaz na cenzurowanym, 15.50 Zwierzenia prezentera, 16.15 Ballada z dzikiego zachodu, 16.40 Wszyscy śpią na tym wzgórzu, 17.00 Perpetuum mobile, 17.30 Złotonioki potwór, 17.40 Mój magnetofon, 18.00 Ekspresem przez świat, 18.05 Polonia śpiewa, 18.20 Dwa szczyty dla ciebie, 18.35 Portret artysty, 19.00 Parada o sztuce — Dziecko to prawdziwy skarb, 19.30 Mini — max, 20.00 Krzyżówka radiowa — Butryna, 20.20 Słynne koncerty skrzypcowe — J. Strawiński — Konc. skrzypcowy, 20.42 Powracająca melodia — Noc i dzień, 21.17 Z ziemi włoskiej do polskiej, 21.25 Melodie z autografem Stanisława Mikulskiego, 21.50 Opera tygodnia G. Puccini „Cyganeria”, 22.08 Gwiazda siedmiu wieczorów — John Mayall, 22.20 Portryt — karta operowa — Ucho o bu-ta — opow. B. Janiszewski, 22.35 Podkaszane piosenki z kabaretu i nie tylko, 23.00 Swoje ulubione wiersze recytuje Zbigniew Zapasiewicz, 23.05 Muzyka noc — koncert rockowy, 23.50 Na dobranoc śpiewa Lucio Dalla.

Telewizja

SOBOTA 9.20 „Film z czarną dzieliną”, film fab. prod. rumuńskiej, 13.20 Transmisja z mistrzostw świata, FIS (otwarty konkurs skoków), 16.05 „Spotkania teatralne”, 16.40

DTV, 16.50 Teatr Młodego Włodka: Alina Korta i Tadeusz Nowak — „Ta wieś nazywa się Płowce”, 17.40 Spotkania z przyrodą, 18.05 Z teki folklorystycznej: „Zapustne maszkary” Adolfa Dygacza, 18.25 Tele-Echo, 19.20 Dobranoc, 19.30 Monitor, 20.20 Z wizytą w Was, program rozrywkowy z Nowej Futy, 21.30 DTV, 21.50 Kronika mistrzostw świata (FIS) — Wysokie Tatry, 22.10 „Komisarz prowadzi śledztwo”, film fab. prod. francuskiej.

PROGRAM OŚWIATOWY:

10.55 Geografia (kl. V): Krajobraz wulkaniczny, 12.10 Teatr Kurs Rolniczy — Nowe kierunki w chowie bydła, 12.45 Nauka o człowieku (kl. VIII) Układ nerwowy.

NIEDZIELA

9.10 Dla młodych widzów: „Wojenny siew” polski film telewizyjny z serii „Cztery pancerni i pies”, 10.30 „W obiektywie” notatnik z krajów so-cjalistycznych, 11.10 Na drogach wędrownych NRD — rep. film. J. Ringera (Gdańsk), 11.30 Bytów śpiewa, 12.10 Dzieńnik TV, 12.30 Wasylie Kasjan z cyklu: W świecie sztuki (Kijów) 13.00 Wierzenia, 13.30 VIII Wrocławski Festiwal Polskiej Muzyki Współczesnej, program z cyklu: Muzyka i Architektura, 14.15 „Pociągłem przez świat”, film serialowy, 14.40 Teatrzyk dla Przedszkolaków „Plusk” wg motywów z bajki La Fontaine’a i ludowych baśni rosyjskich, 15.20 Z cyklu: Piórkami i węglem, 15.40 Mistrzostwa Kibiców Sportowych teleturniej, 16.30 Zbigniew Zapasiewicz, 16.30 program pt. „Światnia Amora” (Łazienki), 16.55 Estrada Literacka: Maria — Gertruda, 18.05 PKF, 18.15 „Spotkanie przy pół czarnej”, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20.05 „Wiesna nad Odrą” film fabularny produkcji radzieckiej, 21.45 Transmisja z VI Ogólnopolskiego Zimowego Giełdy Piosenki Studenckiej „Opole 70”, 22.45 Magazyn sportowy.

PROGRAM OŚWIATOWY:

8.00 Nowocześnie w domu i zagrodzie, 8.25 Przypomina-my, radzimy, 8.35 TV Kurs Rolniczy — Nowe kierunki w chowie bydła.